

Nr 7 (159) rok XIV
Lipiec 2004



Cena 2,50 zł
Nakład 500 egz.

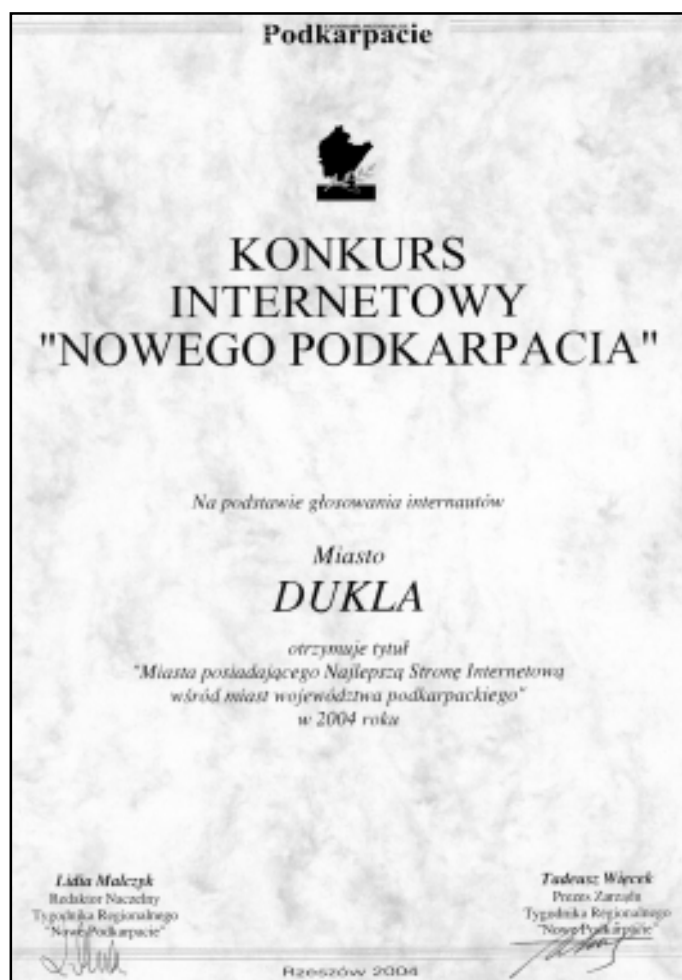
Dukielski Przegląd Samorządowy

DPS

www.dukla.pl/dps dps@dukla.pl ISSN 1232-6127

Dukielska aleja

Nagrody dla Dukielskiego Przeglądu Samorządowego!



Miło nam donieść, że nasz DPS, w ostatnim czasie, otrzymał **2 wyróżnienia**, które bardzo nas ucieszyły, bo niosą z sobą nadzieję, że miesięcznik rozwija się w dobrym kierunku i pozwalają jeszcze bardziej zmobilizować umysły redagujących gazetę nad poprawą jej treści i wizerunku.

Wyróżnienie za „najciekawsze pismo regionu podkarpackiego”, otrzymaliśmy w wyniku plebiscytu, który odbył się na I Podkarpackim Forum Prasy Samorządowej w Trzciań k/Rzeszowa. Wraz z nami nagrodzone zostały jeszcze trzy inne lokalne gazety naszego województwa, tj. „Trzcionka”, „Nowa Gazeta” i „Gazeta Frysztacka”.

Ponadto zajęliśmy I miejsce w konkursie internetowym, organizowanym przez „Nowe Podkarpacie” pt. „Miasto posiadające najlepszą stronę internetową wśród miast województwa podkarpackiego”.

Obydwa wyróżnienia wręczono Burmistrzowi gminy Dukla w dniu 29 maja 2004 r. w Filharmonii Rzeszowskiej, podczas obchodów Dnia Pracownika Samorządowego w Rzeszowie.

/beż/

Wybory na Posłów do Parlamentu Europejskiego w Gminie Dukla.

W dniu 13 czerwca br. odbyły się wybory na Posłów do Parlamentu Europejskiego. W Gminie Dukla gło-



wanie przeprowadzono w 12 obwodach głosowania.

Obwodowe komisje wyborcze powołane zostały przez Burmistrza Gminy Dukla, spośród członków zgłoszonych przez komitety wyborcze. One

również zgłaszały kandydatów na posłów, wyłonionych w drodze publicznego losowania.

Na 12.805 wyborców uprawnionych do głosowania, udział wzięło 2028, co stanowi **15,8 %** w skali Gminy.

W ośmiu obwodach głosowania, największą liczbę głosów otrzymała lista nr 10 – **Liga Polskich Rodzin**, w jednym obwodzie – lista nr 13 – PSL, w dwóch – lista nr 3 – Samoobrona RP i jednym obwodzie – równą liczbę głosów otrzymała lista nr 3 – Samoobrona RP i lista nr 10 – Liga Polskich Rodzin.

VII rocznica spotkania z Ojcem witym na dukielskiej ziemi

9 czerwca bieżącego roku minęła 7 rocznica wizyty Ojca Świętego w Dukli.

Wszyscy pamiętamy tamte chwile wyczekiwania, patrzenia w niebo, aby zobaczyć i usłyszeć warkot nadlatującego helikoptera, z Jego Świątobliwością na pokładzie, wreszcie przeżyte emocje na widok zbliżającego się do naszego miasta „papa mobile”. Na zawsze w naszej pamięci zostanie samo spotkanie, pełne nieodpartej więzi z przybyłym Gościem i radość ze wspólnej modlitwy. Wreszcie chwile wspomnień z pobytu na naszej ziemi dukielskiej wraz ze studentami i młodzieżą w czasach, gdy był wykładowcą i wychowawcą akademickim, zawierały słowa, które przypominały mu wędrówki po naszych szlakach górskich - szczerze i humorystycznie pozdrowił górę Cergową.

Pod wielkim wrażeniem spotkania z Ojcem Świętym pozostała również poetka Bronisława Betlej, która dała temu wyraz w niedawno wydanym tomiku poezji pt. „Ojcu Świętemu z Ojczystej Ziemi”. Spośród wielu wierszy, nasza redakcja, wybrała: „Spotkanie z Ojcem Świętym na Dukielskiej Ziemi 9.VI.1997 roku”.

**Stowarzyszenie „Animare”
zaprasza na warsztaty batikowe
w dniach 5-10 lipca
Chyrowa 35
tel. 4330560**

Złota myśl:

*„Istnieje źródło dobra, które
stworzyło porządek,
światło i człowieka”*

/Pitagoras/

*Jest siła – której imię wzruszenie
Wielkość Twojej Ojczy Świąty dobroci
I zrozumienia przewyższa inne ziemskie –
Wyzwoliłeś ulgę – w milionach posiew
Wiary – wypełniłeś serca szczęściem
Spotkania – którego oczekiwaliśmy długo
Pogubiliśmy się w poszukiwaniu drogi
Do sprawiedliwości – Ojczy Świąty
Twoja dłoń to drogowskaz prawdy –*

*Są w życiu chwile – których przeżywanie
Wystarcza na długo – Twój przykład
Ojczy Świąty – w miłowaniu bliźnich
Ulgę przynosi – nadzieję wyzwała.*

/beż/

DNI DUKLI 2004

sobota 3 lipca

- 10.00 – Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej o PUCHAR DNI DUKLI (Park przypałacowy)
- 14.00 – uroczysta SESJA RADY MIEJSKIEJ – nadanie medalu „ZA-SŁUŻONY DLA DUKIELSZCZYZNY”
- 15.00 „Wielkie Budowanie – klocki LEGO” – blok imprez dla dzieci i młodzieży
- 16.30 – Mała Miss i Mister Dni Dukli
- 18.00 – VOLK KAPELA z Wietrzna oraz zespół śpiewaczy Koła Gospodyń Wiejskich z Łęk Dukielskich
- 19.00 – uroczyste otwarcie Dni Dukli oraz V-Euroregionalnych Targów Rzemiosła i Rękodzieła Artystycznego
- 19.15 – Prezentacja „Jak to ze lnem było” – Pracownia „Lniany Świat” i Stowarzyszenie „Animare”
- 19.30 – koncert Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Bieniok” z Bardejova
- 21.00 – Gwiazda wieczoru – grupa reage „Cała Góra Barwinków” z Częstochowy
- 22.30 – Festyn pod gwiazdami

niedziela 4 lipca

- 15.00 – koncert Orkiestry Dętej z Miejsca Piastowego
- 16.00 – Turniej Soltysów oraz prezentacja dorobku kulturalnego Ośrodka Kultury w Dukli
- 18.00 – Teatr uliczny – „Kuglarze, szczudlarze” z Krakowa
- 20.00 – Kabaret „Wesoły Autobus” - „Oj, dolo...wesoło” Radio Łódź
- 21.00 – Gwiazda Dni Dukli 2004 – DANUTA BŁAŻEJCZYK
- 22.30 – Zabawa pod gwiazdami wybory Miss Dukli 2004
- 24.00 – oficjalne zakończenie DNI DUKLI

Imprezy towarzyszące: Targi Rzemiosła i Rękodzieła, degustacja potraw regionalnych, ujeżdżanie byka

V Międzynarodowy Przegląd Chórów Kościelnych i Cerkiewnych

20 czerwca br. w niedzielę, w klasztorze OO. Bernardynów w Dukli odbył się już V-ty Międzynarodowy Przegląd Chórów Kościelnych i Cerkiewnych.

Jak w latach poprzednich celem przeglądu było uczczenie kolejnej rocznicy pobytu Ojca Świętego na Ziemi Dukielskiej, a także rozwijanie zainteresowań twórczością sakralną, popularyzowanie kultu św. Jana z Dukli. Zaprezentowało się 7 chórów kościelnych i cerkiewnych: 5 z Polski („Wawrzyniec” z Rymanowa, „Cantate” z Iwonicza, „Chorus” z Korczyny, „Hosanna” z Iwonicza Zdroju i chór „Echo” z Krosna), 2 chóry ze Słowacji („Karmel” i św. Cyryla i Metodego ze Stropkova).

Na zakończenie wszystkie chóry zaśpiewały wspólnie, przygotowane utwory.

Pan Marek Górak Burmistrz Gminy Dukla, Zbigniew Braja Starosta Krośnieński i ojciec gwardian z klasztoru OO. Bernardynów podziękowali chórom i wręczyli dyrygentom kwiaty i upominki.

Przegląd chórów był uczcą duchową, o zapotrzebowaniu na tego rodzaju wydarzenia mówił po brzegi wypełniony klasztor.

Tekst i zdjęcia (na okładce): kbr

Stowarzyszenie Turystyczne „Beskid Dukielski”

Od kilku lat właściciele bazy noclegowej i ludzie działający na rzecz rozwoju turystyki w naszej gminie zamierzali zawiązać stowarzyszenie. W pierwszym półroczu br. odbyło się kilka spotkań, ich efektem jest rejestracja powstałej organizacji w Krajowym Rejestrze Sądowym Sądu Gospodarczego w Rzeszowie.

Celem powołanego stowarzyszenia jest działalność na rzecz rozwoju turystyki, promowanie turystyki wiejskiej ze szczególnym uwzględnieniem agroturystyki, rozwój lokalnych i regionalnych produktów turystycznych, propagowanie walorów turystycznych i kulturowych naszej gminy, a także popularyzacja turystyki ekologicznej.

Stowarzyszenie powołało już zarząd i komisję rewizyjną. W skład zarządu weszli: Krystyna Boczar-Różewicz (prezes), Józef Michalak (z-ca prezesa), Krystyna Kowalska (skarbnik), Kamil Krowicki (sekretarz). W skład komisji rewizyjnej wchodzi: Barbara Marchewka, Piotr Matuszczyk i Lucjan Trybus.

Należy mieć nadzieję, iż tak długo oczekiwana organizacja spełni pokładane w niej nadzieje.

kbr

PROGRAM ODPUSTU KU CZCI ŚW. JANA Z DUKLI

Sobota - 10 VII 2004r. Uroczystości „Na Puszczy”

godz. 9.00 - Msza św.

godz. 10.30 - Droga Krzyżowa.

godz. 11.30 - Uroczysta Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem Ks. Bpa Józefa Zawitkowskiego z Łowicza.

* Po Mszy św. nabożeństwo do św. Jana z Dukli, a następnie procesja z relikwiami do klasztoru.

w klasztorze

godz. 18.00 - Nieszpory.

godz. 18.30 - Msza św.

Niedziela - 11 VII 2004r. Uroczystości w Sanktuarium św. Jana w Dukli

godz. 7.40 - Msza św.

godz. 9.00 - Msza św.

godz. 11.00 - Uroczysta suma koncelebrowana pod przewodnictwem Ks. Bpa Mariana Zimałka z Sandomierza.

godz. 18.30 - Msza św.

Niedziela - 18 VII 2004r. Odpust przy Złotej Studzience

godz. 15.00 - Część Różańca w intencjach Ojca św. Jana Pawła II.

- Msza św. i błogosławieństwo dzieci.

Zapraszamy OO. Bernardyni

Śpiewajcie pięknie Panu!

Pod takim hasłem odbył się 30 maja 2004 r. IX Międzypowiatowy Przegląd Piosenki Religijnej – NAWSIE 2004.

Z gminy Dukla przyjechało 6 uczniów z trzech kategorii wiekowych, pod opieką Doroty Szczurek - nauczycielki Zespołu Szkół Publicznych w Równem oraz Pani Doroty Dereniowskiej.

Każdy uczestnik otrzymał od ks. Eugeniusza Miłosa płytę kompaktową oraz dyplom.

W kategorii I nagrody główne otrzymali: Tomasz Szczepanik z Równego oraz Sabina Zima ze Zboisk.

W kategorii II nagrody główne otrzymali: Natalia Jasińska oraz Małgorzata Bałon z Równego, a wyróżnienie Diana Dereniowska z Zawadki Rymanowskiej.

Od organizatora Pana Marka Muchy, uczestnicy tegorocznego przeglądu otrzymali zaproszenie do wzięcia udziału w przyszłorocznej jego edycji.

/d.s/



43 lata przed UE

Dokładnie 43 lata temu – w czerwcu 1961 roku, otwarto polsko-czechosłowackie przejście graniczne w Barwinku - Wyżnym Komarniku. Było to pierwszy krok w kierunku ożywienia ruchu turystycznego oraz umożliwienia Polakom wyjazdów zagranicznych. W początkowym okresie na podstawie polsko-czechosłowackiej Konwencji Turystycznej udostępniony został obszar od granicy po Svidník, po stronie naszych południowych sąsiadów oraz od Barwinka po Iwlę i Zboiska po naszej stronie. Pierwsze sąsiedzkie odwiedziny bywały dość skromne i ostrożne, lecz z biegiem czasu coraz bardziej się upowszechniały, szczególnie ze strony czechosłowackiej, ponieważ na cmentarzu dukielskim i w oko-

licy ostatnia wojna pozostawiła wiele miejsc pamięci, groby Słowaków i Czechów. Sam fakt, że od naszej strony przyszło wyzwolenie był na tyle doniosły, że rocznica bitwy o Przełęcz Dukielską jest dla Czechów i Słowaków świętem narodowym, a nazwa Dukla przewija się na ich terenie w wielu różnych odmianach – po nazwy klubów sportowych włącznie.

Pierwsze wyjazdy do Czechosłowacji powodowane były głównie ciekawością zobaczenia innego kraju – czego przez całe dziesięciolecia wielu Polaków nie mogło doświadczyć. Po kilku latach ta prawdziwa turystyka krajoznawcza zaczęła się przekształcać w turystykę bardziej handlową, co trwało długie lata – raz było korzystniej dla nas, raz dla naszych sąsiadów.

Pamiętam mój pierwszy wyjazd do Świdnika, jeszcze jako ucznia dukielskiej podstawówki nr 2. Oglądaliśmy pierwszy raz przez szyby autobusu tereny zagraniczne, a potem pierwsze miasto po czechosłowackiej stronie. Miasto wówczas było bardzo mizerne – właściwie dwie główne ulice z głównym skrzyżowaniem. Na rogu jednej z nich (dzi-

siejsza tzw. pesia zona) znajdował się sklep żelazny z bardzo atrakcyjnymi jak na tamte czasy dla nas artykułami. Kupowaliśmy scyzoryki - zwane rybkami, zwijane metrowe miarki, a nawet szczypce (kleszcze) bo miały ładne plastikowe ręczki. Później oczywiście w miarę poznawania tamtejszych sklepów i towarów asortyment kupowanych rzeczy systematycznie się powiększał. Nikt jednak wtedy nie przypuszczał, że za kilkadziesiąt lat największy przygraniczny handel oprze się na wódce i piwie.

Pierwszy budynek urzędu celnego znajdował się na górze – był to drewniany, przeszklony baraczek z parkingiem, nieco dalej na południe szlaban na drodze. Obok parkingu zlokalizowany był przystanek PKS z poczekalnią. (fot).

Kiedy z upływem lat ruch turystyczny i handlowy zaczął się zwiększać i kiedy poszerzono terytorium wyjazdów przystąpiono do rozbudowy przejścia, wprowadzono wspólne odprawy (wcześniej Czechosłowacy mieli swój mały budynek po swej stronie).

W latach 70-tych ruch turystyczny za granicę był już mniej ograniczany, można było jeździć już do krajów demokracji ludowej, zaczynał się zwiększać ruch towarowy. Na granicy pojawiały się nowe obiekty i instytucje (ubezpieczenia, kantor, bar itp.) To wszystko mieściło się już w jednym nowym budynku istniejącym do dzisiaj, lecz w budowanym w cały nowy kompleks, który powstawał w ostatnich dziesięciu latach. Były lata, że kolejki samochodów do przejścia zaczynały się już w Tylawie.

Dziś granica ze Słowacją jest już od dwóch miesięcy granicą wewnętrzną między dwoma państwami Unii Europejskiej. Zniknęli z przejścia celnicy, a sama procedura odprawy paszportowej trwa chwilę. Można dziś tędy jechać praktycznie wszędzie i bez pytań w stylu: gdzie wyjazd, co Pan wiezie? itp. Warto więc sobie przypomnieć jak to dawniej na granicy bywało. A czasem się przemycalo....

/zed/



W kształtowaniu popytu na żywność ekologiczną istotną rolę odgrywa promocja i reklama. W polskich środkach masowego przekazu informacje na temat rolnictwa ekologicznego należą do rzadkości, a brak środków finansowych w organizacjach ekologicznych ogranicza możliwości stosowania płatnej reklamy w prasie, radiu czy telewizji. Jak na razie świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego jest niska i wynika z niedoceniania w przeszłości, a także i obecnie, potrzeby myślenia w kategoriach globalnej efektywności procesów wytwarzania. Efektywność globalna, poza czysto ekonomicznymi miarami oceny efektywności, uwzględnia także koszty w postaci skutków danej produkcji dla środowiska naturalnego, zdrowia ludzi, itp.

Przy wprowadzaniu na rynek wielu artykułów żywnościowych, producenci nie zawsze biorą pod uwagę ich potencjalne oddziaływanie na organizm człowieka i środowisko. Priorytety ekonomiczne, a także świadoma rezygnacja z jakości żywności na rzecz walorów kształtowanych przez masową reklamę, wciąż przeważają w Polsce nad myśleniem w kategoriach ochrony zdrowia i środowiska poprzez promocję wartościowej żywności. Na tym tle wyłania się potrzeba upowszechniania nie tylko zasad prawidłowego odżywiania się, ale przede wszystkim wskazująca konsumentom produkty wolne od zanieczyszczeń chemii rolnej, syntetycznych dodatków oraz w jak najmniejszym stopniu przetworzone.

Warto zwrócić uwagę na niedoceniane w naszym kraju aspekty społeczne rolnictwa ekologicznego. Przemiany po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej spowodują konieczność odejścia od rolnictwa dużej grupy mieszkańców wsi. Potrzeba większej pracochłonności w rolnictwie ekologicznym, przy jednocześnie rosnącym rynku na jego produkty może zapewnić ochronę czę-

ści miejsc pracy, w tym także wielu miejsc pracy dla kobiet, zajmujących się przetwórstwem, sprzedażą i agroturystyką, która jest bardziej atrakcyjna dzięki oferowaniu gościom produktów ekologicznych. Taka polityka zatrudnienia jest popierana w krajach UE, gdyż zapewnia wielofunkcyjny rozwój wsi.

W dążeniu do zmiany sytuacji na rynku żywnościowym w Polsce ścierają się poglądy i interesy różnych grup, przejawiające się w formie ukrytych lub jawnych konfliktów. Są to odmienne postawy i oczekiwania producentów, pośredników handlowych i konsumentów, a jednocześnie odmienna filozofia i przesłanki oceny zjawisk stosowane przez ekologów i ekonomistów. Na tym tle rodzi się dylemat, czy są do pogodzenia oczekiwania ekologów i ekonomistów oraz jak złagodzić dysonans między ekologią a ekonomią. Wydaje się, że odpowiednią formułą jest marketing nowoczesny, polegający na dążeniu przedsiębiorcy do osiągnięcia zamierzonego efektu, bez szkodenia innym uczestnikom rynku, co z natury rzeczy polega między innymi na przestrzeganiu zasad ekologii.

Strategie marketingowe tworzą pomost między potrzebami rynku a możliwościami producentów, opisują nie tylko cele, które producent chce osiągnąć, ale także drogi ich osiągania. Chodzi tu bynajmniej nie tylko o cele doraźne, lecz przede wszystkim o cele realizowane w dłuższym okresie. Uwzględnia się tu politykę produktu, politykę cenową, politykę dystrybucji i politykę komunikacji (promocji).

Marketing ekologiczny jest systemem osiągania sukcesów na rynku dzięki orientacji nabywców, ciągłemu badaniu i poznawaniu ich potrzeb, wytwarzaniu produktów najlepiej zaspakajających istniejące i pobudzone potrzeby oraz dostarczaniu produktów ekologicznych nabywcom – wraz z informacją i promocją – we właściwym czasie, właściwych miejscach i po odpowiednich cenach.

Aktualny dziś temat przyszłego członkostwa Polski w Unii Europejskiej budzi niepokój rolników i ekonomistów. Czy nasze rozdrobnione i mało efektywne rolnictwo będzie w stanie konkurować z tzw. nowoczesnym rolnictwem zachodnioeuropejskim i światowym? Zwolennicy rolnictwa ekologicznego twierdzą, że tak z uwagi na wysoką wartość żywności wyprodukowanej bez użycia nawozów sztucznych i pestycydów, z uwagi na ochronę środowiska i zapewnienie wielu miejsc pracy na wsi. Warto, więc powiązać działania na rzecz większej aktywności rynkowej rolników i świadomości ekologicznej konsumentów.

W naszym kraju przez wiele lat rolnictwo ekologiczne rozwijało się w sposób po części tylko kontrolowany. Stowarzyszenie Ekoland, a potem także inne jednostki, przyznawały atesty gospodarstwom, które spełniały wymogi stawiane gospodarstwom ekologicznym. Te wymogi zaś przeważnie wzorowane były na stosowanych w Unii Europejskiej, gdyż do 2001 roku niebyły ustawy, która precyzyjnie określałaby, jakie gospodarstwa można zaliczyć do ekologicznych, jaki jest tryb kwalifikowania ich do tej grupy, jakie etapy dochodzenia, a wreszcie, jakie prawa i obowiązki mają gospodarstwa ekologiczne. Takie regulacje, dotyczące dotacji do produkcji i kontroli, jakości produktów, opakowań, przetwórstwa, oznakowania, w znaczący sposób zwiększą szanse na rozwój tej metody produkcji żywności zarówno na rynek krajowy jak i na rynki krajów Unii Europejskiej.

Zapisy ustawy o rolnictwie ekologicznym uwzględniają przepisy obowiązujące w Unii Europejskiej – nasze prawo jest w tym zakresie przygotowane do integracji.

mgr inż. Karolina Serwińska

Państwowa Wyższa Szkoła
Zawodowa w Krośnie
Zakład Gospodarki Regionalnej
i Agroturystyki

Spotkanie po 25 latach ...

Dobłą tradycją dukielskiego Liceum Ogólnokształcącego są rocznicowe spotkania maturalne.

W dniu 5 czerwca br. w 25-lecie swojego egzaminu dojrzałości spotkali się maturzyści z 1979 roku. Przyjechali do Dukli z różnych miast w całej Polsce oraz z zagranicy, przywożąc ze sobą bagaż doświadczeń i mnóstwo serdecznych wspomnień sprzed lat. Z dumą i ogromnym sentymentem wspominano wartości, jakie zdołali w nich wpoić nauczyciele i wychowawcy dukielskiego liceum.

W spotkaniu udział wzięli:

Klasa „A”

Wychowawca: prof. Halina Adamczuk
Beck A., Bek K., Dubis A., Dubis M., Gładysz B., Hadam K., Kędzior I., Mucha M., Ochała K., Pernal A., Pietruszka M., Sobota S., Szczurek D., Szpak C., Świątek H., Świątek J., Toropiła M., Wajda M., Wojnar J., Wołosz J., Szubrycht A.



Klasa „B”

Wychowawca: prof. Izabela Stanosz
Bal G., Barut B., Bek E., Gębarowska A., Gumieniak U., Jaracz M., Kania A., Krowicka A., Kucia J., Kurzawa M., Kwiatkowska L., Michalczyk W., Ma-

gierowska M., Sowa M., Węgrzyn K., Winiarska M.

Organizatorzy: Klein Małgorzata,
Pepera Elżbieta, Szczurek Marta

Tekst: M. Szczurek

Niewypały wciąż groźne

Mimo że od słynnej operacji dukielsko-preszowskiej minęło 60 lat, w lasach Beskidu Niskiego wciąż znajduje się pozostałości wojny. Zalegające w ziemi niewypały i niewybuchy wymywane są przy okazji powodzi a także w drodze zwykłej erozji. Ten skład amunicji znaleziony został przez podleśniczego Artura Zatora (Nadleśnictwo Dukla) w lasach w okolicy Żmigrodu. Zardzewiałe pociski kryją w sobie aktywne zapalniki i materiał wybuchowy, który w rękach nierozważnych może być przyczyną tragedii. (Jak ta sprzed kilku lat w Barwinku, gdzie śmierć ponieśli młodzi chłopcy). W wypadku znalezienia takiej „zardzewiałej śmierci” należy powiadomić policję lub saperów.

Na zdjęciu: Podleśniczy Artur Zator przy odkrytym składzie pocisków. Fot. z arch. Nadleśnictwa Dukla
E. Marszałek



Lasy czekają na turystów chcących poznać rodzimą przyrodę

Leśnicy z nadleśnictw podległych Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie kończą przygotowania do sezonu turystycznego. Remontowane są niektóre obiekty służące dla masowego wypoczynku; parkingi śródleśne, ścieżki przyrodnicze, znakowane są szlaki konne i rowerowe, odnawiane są leśne klaso-



pracownie. W tym roku oddano do użytku kolejne obiekty edukacyjne np. ścieżki przyrodnicze w Nadleśnictwie Narol i Kolbuszowa oraz ośrodek Edukacji Ekologicznej w

ciąg dalszy na stronie 8.

Lasy czekają na turystów chcących poznawać rodzimą przyrodę

dokończenie ze strony 7.

Nadleśnictwie Rymanów. Niektóre nadleśnictwa uzyskały pomoc finansową ze środków budżetowych. Przykładowo Nadleśnictwo Dukla ma do wykorzystania 5 tys. złotych na remonty 6 ścieżek przyrodniczych i urządzeń leśnej klaso-pracowni. Przez ostatnie 5 lat zadania te realizowano wyłącznie ze środków własnych nadleśnictw. (Wg ustawy edukacja przyrodnicza społeczeństwa i ochrona przyrody w lasach winna być finansowana z budżetu)

Poniżej wykaz obiektów edukacji leśnej i nieco statystyki za ubiegły rok.

Obiekty edukacji leśnej w RDLP w Krośnie:

1. Ośrodek edukacji leśnej	2
2. Izba leśna (w pomieszczeniu)	2
3. Zielona szkoła	2
4. Zielona klasa (na wolnym powietrzu)	11
5. Ścieżka przyrodniczo-dydaktyczna	48
6. Park, ogród dendrologiczny	4
7. Punkty edukacji leśnej	7
8. Rezerваты udostępnione do zwiedzania	26
9. Inne	10*

* Inne obiekty edukacji leśnej

1. Stałe ekspozycje przyrodnicze w budynkach administracyjnych N-ctw
2. Przystosowanie szkółek leśnych do prowadzenia edukacji (5 obiektów)
3. Przystosowanie i udostępnianie świetlic i sal narad w budynkach administracyjnych nadleśnictw do prowadzenia edukacji
4. Pracownia przyrodnicza w szkole podstawowej zorganizowana przez leśników i pozostająca pod ich opieką – N-ctwo Sieniawa
5. Urządzone punkty widokowe (5)
6. Małe arboreta zakładane przy N-ctwach (2)
7. Miejsca kultu religijnego w lasach pod opieką leśników – kilka
8. Glebowe Powierzchnie Wzorcowe – miejsca edukacji studentów leśnictwa i innych kierunków
9. Familijna Ścieżka Rowerowa w Rymanowie Zdroju (N-ctwo Rymanów)

Frekwencja w różnych formach edukacji w roku 2003

1. Łączna liczba zajęć – 854
2. łącznie uczestników – 39 444

w tym:

- przedszkolaki – 1847
- uczniowie szkół podst. – 20 223
- gimnazjaliści – 8 244
- uczniowie szkół średnich – 5 168
- dorośli – 3 962

Zaangażowanych w prowadzenie zajęć edukacyjnych było 181 pracowników LP

Na zdjęciu: „Furtka do lasu” – odnowione wejście na ścieżkę przyrodniczą „W przełomie Jasiołki”

Fot. Edward Marszałek

EDUKACJA LEŚNA W DUKIELSKIM LICEUM

Warto wiedzieć, że lasy w Polsce zajmują dziś 28,3% powierzchni kraju. Las jako naturalna formacja roślinna, typowa dla naszej szerokości geograficznej, zachował w wielu miejscach charakter naturalny z całym bogactwem gatunków w nim żyjących i skomplikowaną siecią zależności pomiędzy nimi. Stanowi skarbiec różnorodności biologicznej, pełni funkcję ochronną gleb, wodochronną i uzdrowiskową. Dostarcza czystego powietrza i wspaniałych wrażeń estetycznych.

Szczególną uwagę należy zwrócić na ogromne zaangażowanie leśników w edukację przyrodniczo-leśną społeczeństwa. Dużą rolę odgrywają Leśne Kompleksy Promocyjne, w których powstają pierwsze programy ochrony przyrody, ośrodki edukacyjne, ścieżki edukacyjne, muzea leśne i zielone szkoły.

Od dawna nasza szkoła współpracuje z Nadleśnictwem Dukla przy organizowaniu akcji Sprzątanie Świata, zajęć terenowych w lesie i Leśnym Ośrodku Nasiennym w Równem. Nadleśnictwo chętnie sponsorowało nasze wydawnictwo „A Cergowa Patrzy i myśli co się tutaj dzieje” i „Nie zapomnijcie o Dukli”, jak też nagrody dla uczniów. Jednak od tego roku szkolnego 2003/2004 współpraca nasza ujęta jest w planie „Edukacji Leśnej”, który opracował zespół złożony z leśników, pracowników gminy i nauczycieli pod kierownictwem pani Wiesławy Żywiec.

Kolejną formą realizacji tego planu były 2 dniowe (8-9.06.) zajęcia terenowe na ścieżce „Do złotej studzienki”, przeprowadzone przez pracowników Nadleśnictwa: D. Głód, A. Paczkowskiego i R. Drajewicza.

Tematem zajęć było oznaczanie gatunków drzew w terenie, ochrona gatunkowa, gospodarka leśna i ochrona lasów.

Dla uczniów, bardzo ciekawym gatunkiem okazała się kłokoczka południowa, występująca na ścieżce w postaci krzewu do 4 m wysokości. Charakteryzuje się korą gładką z białymi prążkami, posiada kwiatostany białe groniaste, zwisające do 15 cm długości. Owocami są rozdęte, pęcherzaste torebki do długości 4 cm, w których znajdują się dość duże i bardzo twarde, jasnobrązowe i błyszczące nasiona. Z nasion robiono różańce, a z twardego drewna kłokoczki wyrabiano laski, krzyżaki, kije do ubijania masła.

Kłokoczka występuje rzadko w stanie dzikim, do nas prawdopodobnie została przyniesiona przez zakonników.

Jest to krzew termofilny pod ochroną. Należy zapamiętać, że podstawową zasadą gospodarki leśnej jest powszechna ochrona lasów, zachowanie ich trwałości, ciągłe powiększanie zasobów leśnych, a przede wszystkim zrównoważony rozwój wszystkich funkcji lasu tj. produkcyjnej, ekologicznej i społecznej.

Leśnicy jako gospodarze lasu stosują się do przyjętych zasad, jednocześnie edukując i kształcąc właściwą postawę społeczną wobec przyrody. Namiastką takiego właśnie na-

uczania są zajęcia terenowe, takie jak to przeprowadzone na ścieżce przyrodniczej "Do złotej studzienki" na terenie Nadleśnictwa Dukla.

Jednym z punktów wycieczki była nauka praktycznego rozpoznawania drzew i krzewów w ich naturalnym środowisku. Obok charakterystycznych dla lasów Beskidu Niskiego gatunków, takich jak: buk, jodła, jawor; w masywie Cergowej występuje kilka perełek florystycznych. Zaliczyć do nich należy cisa i kłokoczkę południową, gatunki nielicznie występujące na terenie naszego kraju i z tego względu podlegające ścisłej ochronie. Również runo tych lasów, z pozoru monotonne, kryje w sobie niespodzianki. W miejscach skalistych i wilgotnych występuje rzadka paproć - jęczyznik zwyczajny, z racji kształtu liści zwany językiem jeł-nim. Posiada on zimozielone, błyszczące liście o długości 30 do 80 cm. Na ich spodniej stronie występują kupki zarodnikowe, które zlewają się w równowąskie, podłużne prążki. W buczynach natknąć się można na gnieźnika leśnego – saprofityczną roślinę z rodziny storczykowatych, zupełnie pozbawioną zielonego barwnika. Rośnie ona w symbiozie z grzybami, dzięki czemu może czerpać substancje odżywcze z rozkładanych przez nie szczątków roślin i zwierząt.

Autorzy i prowadzący zajęcia:
Artur Paczkowski, Dorota Głód,
Robert Drajewicz, Maria Walczak
i uczniowie klas pierwszych

Każdego roku Ośrodek Kultury w Dukli przygotowuje Wielkie Święto Dzieci a więc i w tym roku inaczej być nie mogło. Dzieci same dużo wcześniej z instruktorami Ośrodka Kultury przygotowały konkurencję i określiły sposób przebiegu i prowadzenia imprezy - spisały się zawodowo. Dopisała również pogoda, wszystko przebiegło w atmosferze dobrej zabawy i sportowej rywalizacji, na zakończenie dzieci dzieciom rozdały atrakcyjne nagrody ufundowane przez Ośrodek Kultury w Dukli.

M.W.F

„Blżej Ziemi”

Międzynarodowy Dzień Dziecka uczniowie z Tylawy spędzili, przemierzając wycieczkowe szlaki i podziwiając niezwykłość pobliskiej przyrody. Starsi, czyli gimnazjaliści wędrowali po zyndranowskiej ziemi. Odwiedzili także tamtejsze Muzeum Kultury Łemkowskiej. Uczniowie ze szkoły podstawowej wybrali się natomiast w okolice Smerecznego. Największą atrakcją tej wyprawy było podglądanie siedzib bobrów. Ukryte głęboko w lesie, niedostępne żeremie zrobiły na wszystkich niesamowite wrażenie. Wspólny odpoczynek przy smakołykach z ogniska zakończył rajd.

Wcześniejszą uroczystością poświęconą pięknu i dobru naszej Ziemi były obchody z okazji Międzynarodowego Dnia Ziemi. Zaczęły się one w naszej szkole bardzo uroczystie. Najpierw była akademii z bogatym programem artystycznym, którą zaszczylicili swoją obecnością przybyli goście – Dyrektor Karpackich Parków Krajo-

brazowych oraz przedstawiciele Nadleśnictwa w Dukli. Następnie młodzież z gimnazjum wraz z opiekunami wzięła udział w akcji „Sprzątanie Pogranicza”. Uczniowie z wielkim zaangażowaniem porządkowali tereny przy drodze od Barwinka do granicy państwa. Po drugiej stronie granicy teren sprzątała natomiast młodzież ze Słowacji. W geście integracji i wspólnej troski o przyrodę zasadzono drzewko przyjaźni. Impreza, w której uczestniczyli także Burmistrz Gminy Dukla - Marek Górak, Dyrektor Karpackich Parków Krajobrazowych - Jan Stachyrak, Dyrektor ZSP w Tylawie - Aleksander Kosior, przedstawiciele Nadleśnictwa oraz TV Rzeszów, zakończyła się wspólnym ogniskiem. Zaangażowanie młodzieży w akcję na rzecz Ziemi było duże, o czym świadczą podziękowania i list gratulacyjny odebrany przez dyrektora szkoły Aleksandra Kosiora. Została też ogromna satysfakcja z miło i pożytecznie spędzonego czasu blżej Ziemi i dla Ziemi.

Dorota Pilarska - nauczycielka
ZSP w Tylawie

Robinia Akacyjowa (Grochodrzew) (Robinia pseudoacacia L.)

Robinia akacyjowa lub grochodrzew, bo tak brzmi prawidłowa nazwa tego gatunku, często mylnie określana i nazywana jest „akacją”. Stanowi ciekawostkę przyrodniczą Dukli, tworząc aleję z około 200 okazami przy wjeździe do miasta od strony Krosna.

Drzewo pochodzące z Ameryki Północnej, do Europy przywiezione w XVII wieku, należy do rodziny motylkowate (Fabaceae). W Polsce uprawiane prze-ważnie w parkach, ogrodach i przy drogach, bardzo rzadko hodowane w lasach.

Jest to szybko rosnące drzewo liściaste, o wysokości do 25 m i luźno ugałęzionej, ażurowej, szerokiej koronie.

Kora na pniach szara, u osobników starych głęboko, podłużnie spękana. Pędy kanciaste, nagie, oliwkowoszare, pokryte ostrymi cierniami. Liście pierzaste, złożone z 6-9 par eliptycznych lub jajowatych listków o długości 3-5 cm; rozwijają się późną wiosną. Kwiaty białe, tworzą zwisające wielokwiatowe grona długości 10-20 cm; intensywnie, przyjemnie pachnące, bogate w nektar (roślina miododaj-

na), pojawiają się w maju i czerwcu. Owocem jest nagi, spłaszczony strąk długości do 10 cm, z małymi brązowymi nasionami.

Wymagania glebowe ma małe, może rosnąć na suchych, jałowych nieużytkach, wymaga jednak dużo światła i ciepła. Wytwarza rozległy system korzeniowy, znakomicie nadający się do utrwalania stromych przydrożnych zboczy. Dzięki współzyciu z bakteriami wiążącymi azot, wpływa na uźródlenie gleby. Drewno pierścieniowo – naczyniowe, odznacza się dużą twardością, zwięzłością i wytrzymałością; jest trudno łupliwe i bardzo trwałe w wodzie (szczególnie cenione w budownictwie okrętowym). (Fot. okładka)

Uwaga!

Prawie cała roślina trująca!

Artur Paczkowski

Sesja PSPL po sąsiedzku

W dniach 24-26 czerwca br. odbyła się kolejna wyjazdowa sesja Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej, a jej organizatorem był Gminny Ośrodek Kultury w Nowym Żmigrodzie wydawca gazety samorządowej „Region Żmigrodzki”. Gazeta ukazuje się od 1,5 roku i jak większość gazet samorządowych ma charakter informacyjno-educacyjny. Na sesji redaktorzy (a było ich ponad 20) spotkali się z wójtem gminy, zwiedzili Żmigród, wysłuchali bardzo ciekawej prelekcji ze slajdami nt. Magurskiego Parku Narodowego wygłoszonej przez Jana Szafrąńskiego dyrektora parku, omawiali sprawy organizacyjne stowarzyszenia i sprawy zawodowe. Ogromną atrakcją była wycieczka do Fulusza na Diabli Kamień. Legenda mówi, że diabeł niósł z kamieniołomu w Ożennej kamień, aby zniszczyć budowany kościół w Kobylance. Koguty jednak piąć zaczęły, więc diabeł, który był diabłem nocnym, przeraził się świtu i wypuścił go z rąk. Kiedy się rozwidniło przyjechał chłop wołami (w tamtych czasach chłopci koni nie hodowali) po drewno do lasu. Woły bardzo się zmęczyły drogą, więc chłop usiadł na owym kamieniu i zaczął pożywiać się skibką chleba i małą kielbaską. Był piątek, ale niepiśmienny chłop nie znał kalendarza. Jedynie w niedzielę dzwon kościelny oznajmiał mu, że za godzinę będzie msza, a drugi krótki dzwon, że ksiądz już wychodzi z zakrystii. Chłop siedzi na kamieniu i je swoje śniadanie, a tu pojawił się diabeł dniowy, ubrany w kozuszek z czarnym futerkiem do wierzchu, w baranicy, spod której wystawały małe różki w wysokich butach na parzystokopytnych racicach. Zaatakował chłopca i chciał go porwać do piekła za złamanie postu. Chłop chwycił łańcuch, który położył koło siebie i wywijał nim, broniąc się w ten sposób przed diabłem. Za każdym machnięciem tylko iskry leciały z diabła, a może z kamienia. Padł ze zmęczenia, a kiedy się ocknął, słońce było wysoko, woły daleko, a kamień porysowany. Taki do dziś jest ten Diabli Kamień.

Warto go zobaczyć.

Zachęcam do odwiedzenia naszych sąsiadów z zachodu: Gminy Nowy Żmigród, tym bardziej że mamy już wakacje i może trochę więcej czasu przeznaczymy na wypoczynek aktywny.

Gmina Nowy Żmigród leży już w powiecie jasielskim, jej powierzchnia to 100 km kw., obejmuje 15 sołectw i ma 10 tys. mieszkańców. Stolicą gminy jest Nowy Żmigród, który był miastem od XIV w. do 1934 r., kiedy to w czasie reformy administracji stracił prawa miejskie, podobnie jak nasze Jaslińska. W czasie II-giej wojny światowej Nowy Żmigród w 98% był zniszczony, przez 5 miesięcy był w pasie przyfrontowym. Ofensywa jesienna zatrzymała się, a front stanął w Iwli. Przez Żmigród przebiegała linia doraźnie zorganizowanych umocnień, dolatywały tu pociski wystrzeliwane z dział. Spadały na domy, w których byli żołnierze, gdyż ludność cywilna została wysiedlona do różnych miejscowości od Samokłesk po Gorlice. Wyludnienie gór spowodowała akcja Wisła, a także dobrowolny wyjazd mieszkańców do Związku Radzieckiego.

W Żmigrodzie warto zobaczyć renesansową kamienicę, z charakterystycznym dla tego okresu dachem, posiadającą widoczne pilastry, kamienne obramowania drzwi i okien, wieżę, która ma nowe dzwony, gdyż stare zabrali Niemcy, kościół parafialny, drewniany domek mieszczkański przy ul. Basztowej. W parku znajdują się pomniki przyrody – lipy (w czasie wojny był tu zorganizowany przez Niemców obóz jeniecki dla żołnierzy polskich), cmentarz żydowski, secesyjne budynki: kamienicę w której mieści się Gminny Ośrodek Kultury i budynku zmiędy grodzkiego liceum. Dla turystów w wielodnio-

wych polecam noclegi w gospodarstwach agroturystycznych, szczególnie wiele powstało ich w Kątach.

Ogromną atrakcją jest Magurski Park Narodowy zajmujący znaczną część gmin woj. podkarpackiego: Nowy Żmigród, Krempna, Osiek Jasielski, Dukla co stanowi 89,7%, pozostała część to gminy woj. małopolskiego. Swoją działalność rozpoczął od 1 stycznia 1995 roku. Zajmuje środkowy fragment Beskidu Niskiego o najbardziej typowym dla tego pasma krajobrazie gór średnich i niskich. Jego powierzchnia to blisko 20 tys. ha. Podnóża wzniesień leżą na wysokości 300-400 m n.p.m., natomiast szczyty rzadko przekraczają 800 m n.p.m., ma charakter typowo leśny, ponieważ aż 95% powierzchni pokrywają lasy. Pozostałe 5% przypada na łąki i pastwiska. Dobrze zachowane drzewostany bukowe i jodłowe zachwycają rozmiarami drzew i ich dobrą kondycją, natomiast ekosystemy nieleśne bogate są w gatunki rzadkie i chronione. Największymi osobliwościami Magurskiego Parku Narodowego są łanowo występujące populacje storczyków (jest tu aż 18 gatunków), oraz prawie komplet dużych leśnych drapieżników (nie-dźwiedz brunatny, wilk, ryś, żbik i lis). Dwa z tych gatunków ryś i żbik należą do zwierząt ginących w kraju.

Amatorów wędkowania zaprasza gospodarstwo w Fuluszu hodujące pstrąga tęczowego i niebieskiego.

Gmina Nowy Żmigród serdecznie zaprasza, zaręczam będziecie Państwo zachwyceni.

kbr



„Możliwości kształtowania ekologicznych postaw dzieci i młodzieży na terenie Magurskiego Parku Narodowego.”

Pod tym hasłem, 16 maja 2004 roku odbyła się konferencja szkoleniowa dla nauczycieli opiekunów Szkolnych Kół Ligi Ochrony Przyrody rejonu krośnieńskiego.

Były to udane zajęcia prowadzone przez Dyrektora Magurskiego Parku Narodowego pana Jana Szafrąńskiego.

Magurski Park Narodowy jest nam najbliższy i warto wiedzieć, że 1 stycznia 2005 roku będzie obchodził swoje 10 - lecie. Siedziba Parku Narodowego i Ośrodek Edukacyjny z Muzeum znajdują się w Krempnej.

Ta część Beskidu Niskiego jest stosunkowo słabo zagospodarowana i zaniedbana. W obrębie samego Parku praktycznie nie mieszka nikt. Magurski Park Narodowy, jego krajobraz i przyroda mają specyficzny charakter, o czym świadczy bogactwo przyrodnicze i ogrom borów. Tereny Parku są łatwo dostępne, jedynie przeszkody naturalne (np. potoki mokradła) mogą czynić trudności.

Konferencja szkoleniowa rozpoczęła się od zwiedzenia nowo wybudowanego Ośrodka Dydaktycznego z muzeum w Krempnej, który będzie oddany do użytkowania w styczniu 2005 roku. Ośrodek ten będzie prowadził zajęcia dydaktyczne dla uczniów z naszych terenów. Z występujących w Magurskim Parku Narodowym 55% ssaków umieszczonych jest w „Polskiej czerwonej księdze zwierząt”. Teren tego parku jest jedyną ostoją łośia w Karpatach. Obszarami o bardzo dobrych warunkach dla egzystencji dużych i średnich ssaków są tereny Polan, Grabu, Huty Polańskiej, Ciechania. Występuje tutaj niedźwiedź, ryś, wilk, żbik, borsuk. Rzeki i potoki (Wisłoka, Ryjak, Wilsznia i Kłopotnica) są miejscem występowania wydry i bobra. Na terenie Magurskiego Parku Narodowego stwierdzono obecność 115 ga-



tunków ptaków lęgowych. Ptaki drapieżne są licznie reprezentowane przez myszołowa, orlika krzykliwego, krogulca, trzmiełojadę, pustułkę. Występuje, chociaż nielicznie, orzeł przedni i kania ruda. Z naszych wędrówek szczególnie utkwiła nam w pamięci już nieistniejąca wieś Nieznajowa. Jest to bezludna część Beskidu Niskiego, 12 km od Krempnej. Przez tę wieś przebiega stara droga z Radocyny do Wołowca. Na terenie nieistniejącej wsi przetrwało kilkanaście kamiennych krzyży, figur przydrożnych i kapliczek pochodzących z końca XIX wieku. Aż trudno uwierzyć, że Nieznajowa była lokowana w 1546 r na prawie wołoskim, na podstawie dokumentu wydanego przez króla Zygmunta Starego. Zasadzcą wsi był Stecz Olesko ze Świątkowej. W 1581 r wieś należała do Stadnickich. W 1886 r Nieznajowa liczyła 332 mieszkańców, samych grekokatolików. W XIX wieku była lokalnym ośrodkiem handlowym, odbywały się tu jarmarki i targi, na których handlowano wołami i krowami. W 1919 r majątek Nieznajowej nabył Aleksander Skrzyński z Zagórzan, znany polityk i minister spraw zagranicznych. W 1928 r wszyscy mieszkańcy

wsi przeszli na prawosławie. Nieznajowa należała do dobrze rozwiniętych wsi, posiadała szkołę, posterunek, czytelnie, karczmę, sklepy, tartak i młyny wodne z małą elektrownią. W 1931 r. wieś miała 60 domów i 352 mieszkańców prawie samych Łemków. W 1945 r. tutejsi Łemkowie dobrowolnie wyjechali do ZSRR a rodziny polskie przeniosły się do Czarnego. Po wsi dobrze prosperującej obecnie pozostała pusta dolina. Słuchając opowieści pana dyrektora Jana Szafrąńskiego każdy z nas z marzeniem spoglądał na piękną cichą bezludną okolicę. Na zakończenie zajęć terenowych nastąpiło podsumowanie szkolenia przy ognisku z kielbaską.

Dziękujemy za zorganizowanie konferencji pani prezes Ligi Ochrony Przyrody Oddziału Krośnieńskiego pani Annie Sieniawskiej – Kuras oraz Radzie Miasta Krosna za sponsorowanie autokaru. Była to naprawdę udana niedziela.

Maria Walczak
– opiekun LOP przy LO Dukla.

Stypendia dla uczniów i studentów!!

Decyzją Zarządu Województwa Podkarpackiego, Oddział Nauki w Departamencie Edukacji i Kultury Urzędu Marszałkowskiego wdraża działania zmierzające do wyrównywania szans edukacyjnych poprzez programy stypendialne.

Celem działań jest ułatwienie dzieciom z rodzin o niskich dochodach, zamieszkałym na terenach wiejskich i terenach zagrożonych marginalizacją, dostępu do kształcenia w szkołach ponadgimnazjalnych, kończących się egzaminem dojrzałości /maturą/ oraz dostępu do studiów na wyższych uczelniach.

Najistotniejszą barierą, z którą stykają się dzieci i młodzież z tych środowisk są koszty kształcenia, tj. koszty dojazdów, zakwaterowania i wyżywienia, zakupu podręczników, w przypadku studentów uczelni wyższych – koszty czesnego.

Pomoc skierowana jest do uczniów i studentów, którzy spełniają następujące warunki:

- * Dochód w przeliczeniu na osobę lub dochód osoby uczącej się nie jest wyższy niż kwota uprawniająca do uzyskania świadczeń rodzinnych zapisana w Ustawie z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych /Dz. U z 2003 r. nr 228 poz. 2255/. Kwota ta na dzień dzisiejszy wynosi 504,- złotych.**
- * W przypadku, gdy członkiem rodziny jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności lub orzeczeniem o umiarkowanym albo znacznym stopniu niepełnosprawności, dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie może przekroczyć kwoty 583,- złotych.**

Wymienione środki będą przeznaczane na rzeczowe świadczenia dla uczniów i studentów, związane ze zdobywaniem przez nich wiedzy /np. czesne, wyżywienie, zakwaterowanie/ lub na refundowanie kosztów przez nich poniesionych. W przypadku studentów, stypendia będą przekazywane też w formie finansowej.

Stypendium dla studenta: wyniesie do 350 zł/ miesiąc, maksymalnie przez 10 miesięcy.

Stypendium dla ucznia: wyniesie do 250 zł / miesiąc, maksymalnie przez 10 miesięcy.

Wnioski będzie zbierał Starostwo Powiatowe w Krośnie, które opracowuje stosowny regulamin i zasady przyznawania świadczeń. O dalszych szczegółach działań, ze strony Starostwa Powiatowego, Dukieński Przegląd Samorządowy będzie czytelników informował na bieżąco.

/beż/

W domu pacjenta wykonuję:

**klasyczny masaż leczniczy,
akupresurę,
laseropunkturę,
refleksoterapię stopy**

Józef Knap

Miejsce Piastowe, Ul. Krośnieńska 9 a
Telefony: / 013/ 43-531-87, 504 - 024 - 121

Konkurs „Urzekła mnie Ziemia Krośnieńska”

Starosta Krośnieński we współpracy z tygodnikiem „Nowe Podkarpacie” ogłasza pierwszą edycję konkursu: „Urzekła mnie Ziemia Krośnieńska”. Głównym celem konkursu jest promocja walorów i produktów turystycznych Powiatu Krośnieńskiego wśród turystów odwiedzających ten rejon.

Przedmiotem oceny w konkursie będą eseje, artykuły, bądź opowiadania wyrażające piękno Ziemi Krośnieńskiej autorstwa osób, które przystąpiły do konkursu.

Prace konkursowe należy składać w terminie **do dnia 30 września 2004 r.**

Najlepsze prace zostaną nagrodzone oraz opublikowane w tygodniku „Nowe Podkarpacie”.

Dodatkowych informacji udziela Referat Rozwoju i Promocji Powiatu Krośnieńskiego, telefonicznie: 43 75 780 lub pocztą elektroniczną: promocja@powiat.krosno.pl. 38-400 Krosno, ul. Bieszczadzka 1.
/beż/

Burmistrz Gminy Dukla informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Dukla wywieszony został wykaz nieruchomości, stanowiących własność mienia komunalnego Gminy Dukla, przeznaczonych do sprzedaży.

Wykaz obejmuje działkę nr 322/1 w Dukli.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /tekst jedn. Dz.U.Nr 46, poz. 543 z 2000r./ mogą składać wnioski o nabycie zbywanych nieruchomości w terminie **do dnia 12 lipca 2004 r.** w Urzędzie Gminy Dukla pok. nr 6 .

Sklep AGD i RTV „Mag-Pol”

Dukla ul. Łąki 1 (koło gminy)

oferuje do sprzedaży:

- art. AGD i RTV z ogólnopolskiej sieci AVANS,
- zestawy cyfrowe do odbioru TV-SAT / 12 programów/ w języku polskim oraz zestawy do odbioru cyfrowej telewizji naziemnej
- kompleksowe wyposażenie kuchni /meble kuchenne zwykłe, MDF, już od 300 zł. za metr bieżący/
- meble pokojowe firmy „Bodzio”
- komplety wypoczynkowe, już od 700,- zł.
- kwiaty balkonowe, w cenie od 2,50 zł.
- i kwiaty ogrodowe, w cenie od 0,80 zł.

Serdecznie zapraszamy!

Firma Handlowo-Usługowa Grzegorz Szafran

38-450 Dukla ul. Żwirki i Wigury 7 oferuje:

- węgiel luzem, węgiel workowany 50 kg

NOWOŚĆ:

- brykiet drzewny pakowany 40 kg

z możliwością transportu i na raty

Czynna od:

pn. - pt. 8.00 - 15.00, w soboty od 8.00 - 12.00

Tel. 43 35 307, 0605 243 832

Serdecznie zapraszamy!

ZAKŁAD OPTYCZNY

Ewa i Konrad Czarnobilscy s.c.

38-450 Dukla, ul. Cergowska 1
38-460 Jedlicze, ul. Tokarskich 8
38-400 Krosno, ul. Czajkowskiego 9

**oferuje usługi w zakresie
optyki okularowej:**

- * Okulary korekcyjne,
- * Okulary do czytania,
- * Realizacja zleceń Narodowego Funduszu Zdrowia,
- * Okulary przeciwsłoneczne,
- * Akcesoria do okularów,

oraz usługi w zakresie
wywoływania zdjęć.

**Zakład czynny codziennie,
oprócz sobót,
w godzinach od 9:30 do 15:30.**

Od miesiąca stycznia 2004 roku Dukielski Przegląd Samorządowy zamieszcza różne formy reklam: firm, osób prywatnych itp. Przedstawiamy cennik reklam na rok 2004

Moduł Format reklam	Reklama czarno-biała na okres 6-ciu m-cy Cena netto w zł	Reklama czarno-biała na okres 1 miesiąca Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 6-ciu m-cy Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 1 miesiąca Cena netto w zł
A-4	200	60	500	150
1/2 A-4	100	30	250	70
1/4 A-4	50	20	125	50
1/8 A-4	25	15	75	30
1/16 A-4	15	10	50	15

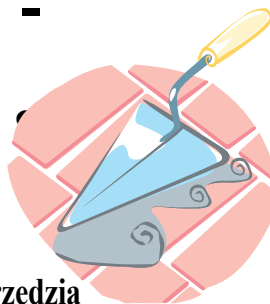
Sklep FHU „Tech - Mal”



Trakt Węgierski
Dukla

OFERUJE:

- farby, lakiery, kleje, impregnaty, silikon, narzędzia
- płytki posadzkowe, ścienne, podłogi panelowe
- artykuły pirotechniczne, amunicję startową i pistolety



Do każdej ceny netto doliczony będzie podatek VAT w wysokości 22%.

Wszystkie krótkie ogłoszenia niekomercyjne, z ofertami pracy lub osób poszukujących pracy umieszczane są w Dukielskim Przeglądzie Samorządowym nieodpłatnie.

Aleksander hrabia Fredro dla turystów

5 i 6 czerwca br. w ruinach zamku „Kamieniec”, na pograniczu Korczyny i Odrzykonia odbyły się zorganizowane przez Lokalną Organizację Turystyczną „Beskid Niski”, Starostwo Powiatowe w Krośnie oraz Muzeum Zamkowe Kamieniec uroczystości inauguracyjne międzynarodowy szlak turystyczny „Śladami Aleksandra Fredry”, wiodący przez terytorium Polski (województwo podkarpackie) i Ukrainy (obwód lwowski). Symbolicznego otwarcia szlaku przez przepalenie pochodnią wstęgi w barwach narodowych obu krajów dokonali starosta krosnieński Zbigniew Braja i przewodniczący 24-osobowej delegacji ukraińskiej Witaly Kimak.

Zebrani na zamkowym dziedzińcu goście i uczestnicy uroczystości mieli okazję zapoznać się z trasą nowego, międzynarodowego szlaku turystycznego, a także podziwiać zmagania i pokazy fechtunku przez przybyłych do fortalicjum rycerzy ziem południowych pod kuratelą Namiestnika Krakowskiej Chorągwi Rycerskiej poczyniane. Mogli też widzowie aktywnie włączać się (co z ochotą byli czynili) w rycerskie zmagania próbując swych sił w strzelaniu z łuku i rzucaniu dzidą. Urodziwe białogłowy, wybrane spośród publiczności przez walecznych rycerzy, sekundowały im w rozgrywanym Turnieju Białej Lili. Rycerze z ochotą angażowali widzów w zabawy plebejskie, a także ze swadą opowiadali o regułach i obyczajach stanu rycerskiego.

Znakomity aktor, Wojciech Siemion, przez dwa dni na warsztatach dramatycznych przysposabiał młodzież żakowską z Polski i Ukrainy (z Rudek i



Sambora) do inscenizacji przygotowanych przez nich fragmentów utworów i bajek Aleksandra Fredry, które na zakończenie warsztatów zaprezentowano zgromadzonej na zamkowym dziedzińcu publiczności.

Zaś młodzież polska i ukraińska we władaniu pędzlem, węglem i rysikiem wprawna, pod opieką mieszkającego w Krośnie ukraińskiego artysty malarza Wołodymira Romaniwa uwieczniała na płótnie i papierze uroczyska zamku przez Fredrę w „Zemście” opisane. Amatorski teatr Towarzystwa Dramatycznego „Fredreum” z Przemysła zaprezentował widzom premierowe przedstawienie mało znanej sztuki Fredry „List”.

Nowy produkt turystyczny, inaugurowany uroczystością imprezami kulturalnymi w dniach 5 i 6 czerwca 2004 jest efektem projektu, koordynowanego przez Elżbietę Sikorską - prezesa Lokalnej Organizacji Turystycznej „Beskid Niski” w Krośnie we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Krośnie, Radą Narodową Rejonu Sambor, przy finansowym wsparciu Fundacji Karpackiej, wspólnego funduszu Fundacji im. Stefana Batorego i Fundacji Wspomaganie Wsi oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego. Patronat medialny nad projektem sprawowały: Telewizja Obiek-

tyw, Radio Rzeszów i tygodnik regionalny „Nowe Podkarpacie”.

Trasa szlaku liczy prawie 450 kilometrów i prowadzi z „Kamieńca” przez Korczynę, Krościenko Wyżne, Hoczew, Cisną, Lesko, Ustrzyki Dolne, przejście graniczne Krościenko-Smolnica, Sambor, Rudki, Beńkową Wisznę, Lubień Wielki, Lwów, przejście graniczne Szeginie-Medyka, Surochów k/Jarosławia do ruin zamku „Kamieniec”.

Każde z tych miejsc, opisane przez hrabiego Fredrę w jego utworach to żywa pamiątka po nim i jego potomnych. Zamek „Kamieniec” to miejsce, gdzie rozgrywa się akcja „Zemsty” – obowiązkowej lektury szkolnej każdego Polaka, znanej również na Ukrainie. W korczyńskim kościele ślubował Fredro 8 listopada 1828 roku Zofii z Jabłonowskich miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz, że jej nie opuści aż do śmierci. W Korczynie żywota swego dokonał w 1950 roku wnuk Fredrów generał Stanisław hrabia Szeptycki spoczywający na tutejszym cmentarzu. Weselna uczta Zofii i Aleksandra po ślubie w Korczynie odbyła się 9 listopada 1828 roku we dworze w Krościenku Wyżnym. Hoczew i Cisna to dobra osobiste ojca Aleksandra Fredry Jacka. W ciśnieńskiej hamalni ciął

□ □ □



zaradny Jacek Fredro grosz do grosza, by móc kupić sobie tytuł hrabiowski i pojąć za żonę hrabiankę Dębińską z Nienadowej. Charakterystyczne elementy bieszczadzkiego krajobrazu, w tym słynny Kamień Leski, uwiecznione zostały na kartach pamiętnika „Trzy po trzy”. Rezydencja rodowa w Beńkowej Wiszni stanowi obecnie (w mocno nadszarpniętej kondycji) siedzibę fakultetu weterynarii Technikum Rolniczego w Rudkach. Dyrektor tej placówki Dmytro Kleban, wielki entuzjasta Fredry, chlubi się unikalnymi pamiątkami po luminarzu polskiej komedii zebranymi w izbie pamięci, których pieczołowicie strzeże i chętnie pokazuje odwiedzającym to miejsce. Broni też skutecznie pofredrowskiej schedy przed niecnymi zakusami nowobogackich.

Odrestaurowany początkiem lat dziewięćdziesiątych kościół z kaplicą i kryptą Fredrów w Rudkach to ziem-ska kwatera doczesnych szczątków imię pana Hrabiego i jego najbliższych. Patronuje kościołowi – podniesionemu do rangi sanktuarium – Rudecka Pani w kolejnej kopii cudem słynącego obrazu, którego oryginał w 1921 roku koronował ówczesny ordynariusz przemyski św. Józef Sebastian Pelczar. Okazała rezydencja Jabłonowskich w Lubieniu Wielkim, w której komunistyczne władze radzieckie zlokalizowały zakład dla umysłowo chorych, jest obecnie skrupulatnie odrestaurowywana.

Nie dotrwał wprawdzie do dziś pałac na Chorążczyźnie we Lwowie, ale o pobycie tam Fredry informuje tablica. Pomnik mistrza komedii przeniesiono do Wrocławia, a okazały gmach teatru lwowskiego nie zapomniał, że na jego scenie komedie pana Aleksandra bywały onegdaj nierzadkimi gośćmi. Odnowione na okoliczność papieskiej pielgrzymki katedra św. Jura i pałac biskupi witają przybyszów jasnymi fasadami. Na jednej z nich widnieje brązowa płaskorzeźba przedstawiająca metropolitę grecko-katolickiego kościoła o. Andrzeja – Romana Szeptyckiego, kandydata na ołtarze, kontrowersyjnego wnuka Aleksandra Fredry. Przy schodach do katedry znajduje się również kaplica z Podkarpaciem związanego, kanonizowanego w 1997 roku

przez Jana Pawła II św. Jana z Dukli, którego tu według legendy spod źródła w Komborni przenieśli byli święci anieli.

W Surochowie pod Jarosławiem, gdzie mistrz Fredro przyszedł na świat, okazały głaz kamienny z okolicznościową inskrypcją fakt ten upamiętnia. Ostała się też w dobrach surochowskich kaplica po Fredrach.

Podążając dalej w kierunku „Kamieńca” zboczyć można do Nienadowej pod Dubieckiem – do dóbr Dębińskich, skąd wywodziła się matka Fredry.

Fredrowski szlak jest ciekawy i dostarcza wielu wrażeń. Dzięki stworzonej wokół niego atmosfery szczerości, otwartości i zrozumienia w istotny sposób może się przyczynić do przezwyciężania wzajemnych niechęci i uprzedzeń Polaków i Ukraińców, determinowanych trudną wspólną przeszłością.

Największą jednakże trudność, o czym mieli okazję przekonać się uczestnicy podróży studyjnej nowym szlakiem (dziennikarze prasy turystycznej, radia, telewizji oraz przedstawiciele biur turystycznych i organizatorów turystyki z całej Polski), stanowi pokonanie granicy ukraińskiej autokarem. Większego problemu nie stanowi natomiast przejazd mikrobusem czy samochodem osobowym.

Gorąco zachęcam turystów, miłośników przygód i pogodnej, do refleksji nakłaniającej literatury do przemierzenia nowego transgranicznego szlaku turystycznego, śladami wspaniałego luminarza polskiej komedii Aleksandra Fredry wiodącego.

Stanisław Roman
– konsultant projektu
„Śladami Aleksandra Fredry”

Konkurs „Mistrz matematyki” rozstrzygnięty!

Po raz pierwszy, w roku szkolnym 2003/04, Gimnazjum w Równem, postanowiło zorganizować gminny konkurs matematyczny pn. „Mistrz Matematyki – Junior – Równe 2004” o nagrodę Burmistrza Gminy Dukla. Organizatorem konkursu była nauczycielka matematyki w Równem Pani Dorota Szczurek.

Konkurs przebiegał w dwóch etapach. I etap odbywał się w poszczególnych gimnazjach naszej gminy. Do II etapu przeszło 31 uczniów, z 8 miejscowości, którzy otrzymali od organizatorki pamiątkowe dyplomy za uczestnictwo.

Wręczenie nagród miało miejsce w dniu 9 czerwca 2004 r. w siedzibie gminy Dukla, w obecności Marka Góraka Burmistrza gminy Dukla oraz Piotra Witkowskiego dyrektora Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych oraz opiekunów mistrzów matematyki.

Główne nagrody otrzymali:

Justyna Pachucka z ZSP w Dukli otrzymała I nagrodę, Justyna Jurczyk z ZSP w Iwli i Agnieszka Andruch z ZSP w Dukli, otrzymały II nagrodę, a Justyna Futyma z ZSP Jasliśka, Karolina Dołęgowska z ZSP Równe i Robert Głód z ZSP Jasionka III nagrodę.

Wszystkim nagrodzonym składamy gratulacje i życzymy powodzenia w przyszłym roku.

/d.s/



WIETRZNO

Jedną z najstarszych miejscowości w Gminie Dukla jest Wietrzno.

Co prawda pierwsze pisane wzmianki o tej miejscowości pochodzą z roku 1277, historia jej jest jednak o wiele starsza.

Znajdujące się na północ od obecnej zabudowy wsi „Grodzisko” zasiedlane było przez ludzi co najmniej dwukrotnie, po raz pierwszy w okresie halsztackim (ok. 700 lat p.n.e). Po raz drugi człowiek zamieszkał w nim w X wieku. Warowny, strzegący granicy na Jasiołce gród Wietrznów” uległ zniszczeniu podczas pożaru w XII wieku.

Fakty te potwierdzone zostały podczas badań archeologicznych prowadzonych od 1951 roku między innymi przez Aleksandra Żakiego i Józefa Janowskiego.

Z terenu Wietrzna pochodzą bardzo ciekawe znaleziska archeologiczne. Do najstarszych należy żelazna siekiera znaleziona na terenie Grodziska. Pochodzi ona z okresu pierwszego osadnictwa w tym miejscu i datowana jest na lata 700 – 550 p.n.e. Znalezisko to jest niezwykle - badania składu chemicznego materiału, z którego została wykonana siekierka wskazują na jego „nieziemski” charakter. Siekiera ta wykonana została bowiem z żelaza meteorytowego typu oktaedryt. Archeolodzy są zgodni w tym, że nie jest to wyrób miejscowy, nie udało się jednak do tej pory ustalić skąd i w jaki sposób trafiła na tę ziemię – więcej na ten temat: J. Piastowski i A. Żaki „Żelazna siekierka halsztacka z grodziska Wietrzno – Bóbrka koło przełęczy Dukielskiej” w „Acta Archeologia Carpathica” tom. III, wyd. 1961.

Kolejnym ciekawym znaleziskiem z Wietrzna (szeroko opisywanym w literaturze archeologicznej) jest znaleziony na przysiółku „Bania” fragment figurki glinianej – popiersie mężczyzny przedstawiającej wg. dra. J. Janowskiego bóstwo Wandalów.

Ziemia Wietrznieńska skrywała w sobie również rzymskie żarna, wyroby z brązu, popielnice i fragmenty ceramiki – można je zobaczyć w muzeach w Krośnie i Krakowie.

W rzeźnym żwirze znaleziono skamieniały krąg, który w ocenie prof. J. Wilka z Instytutu Paleobiologii Polskiej Akademii Nauk należy do osobnika reprezentującego rząd żarłaczy i rekinów żyjących w morzu, jakie szumiało tu w miocenie (ok. 10 mln lat temu).

Wracając jednak do historii Wietrzna w średniowieczu trzeba wspomnieć o tym, że było ono na początku swego istnienia własnością cystersów z Koprzywnicy, którzy otrzymali go od rodu Bogoriów (dokument z 1284 roku wskazuje Mikołaja Bogorię).

Jego nazwa na początku brzmiała Vetrnov (rok 1277), w dokumentach zapisywane była również jako Wietrznowa Wola, Witrznowa, Obrwinowska Wola.

Bania, Wola i Sośnina stanowiły kiedyś odrębne części wsi.

Długa i ciekawa historia wsi nie da się opowiedzieć w jednym krótkim artykule. Bogata literatura pozwala na napisanie na ten temat obszernej pracy.

W dużym skrócie wspomnieć trzeba jeszcze o legendach związanych z Wietrzniem cytowanym przez księdza Władysława Sarne w „Opisie powiatu krośnieńskiego pod względem geograficznym – historycznym” z 1898 roku, tradycjach naftowych związanych z pierwszą na świecie kopalnią ropy naftowej w Bóbrce, epizodzie filmowym – kręconych w Wietrznie zdjęciach do polskiej komedii muzycznej „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” z Grażyną Szapołowską, Janem Kobuszewskim, Krzysztofem Kowalewskim i innymi.

W centrum wsi wznosi się piękny, drewniany kościół pw. św. Michała Archanioła. Wzniesiono go w 1752 roku. Tradycja ludowa mówi, że jest on o wiele starszy. Pierwotnie stał w innym miejscu (Bóbrka?), do Wietrzna przeniesiony został w połowie XVIII wieku.

Ołtarz główny kościoła (późnobarokowy) zdobi piętnastowieczny obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem zwanej

Matka Boską Wietrznieńską. Obraz najprawdopodobniej pochodzi z Górnych Węgier (dzisiejsza Słowacja). Z obrazem związana jest śpiewana w tułtejszym kościele pieśń „Cudowna Matko Łask Wszelkich”.

We wsi jest kilka starych, kamiennych kapliczek odnowionych niedawno przez Stowarzyszenie Przyjaciół Wietrzna.

Końcem XIX wieku wybudowano we wsi szkołę ludową, a przez krótki czas od roku 1888 funkcjonowała tu pierwsza w Europie szkoła zawodowa – Praktyczna Szkoła Wiercenia Kanaadyjskiego przeniesiona do Wietrzna z Ropianki. Szkoła ta przyłączona została wkrótce do Szkoły Górniczej w Borysławiu.

Wietrzno należy do tych nielicznych miejscowości, które posiadają własną bibliografię.

Dla zainteresowanych historią tej wsi, ale też historią Równego i Dukli prawdziwą kopalnią wiadomości są „Pamiętniki” Kazimierza Chłędowskiego, które doczekały się po II wojnie światowej dwu wydań – w latach 1951 i 1957.

Pamiętniki, a szczególnie tom I „galicyski” obejmujący lata 1843 – 1880 dają ciekawy obraz dukielszczyzny a zwłaszcza rodzinnego dla Chłędowskiego Wietrzna.

W tym miejscu wypada powiedzieć kim był Kazimierz Chłędowski. Sam o sobie napisał tak: „... Urodziłem się w roku 1843, 28 lutego. O której godzinie i pod panowaniem którego planety, mniejsza o to...”.

Był absolwentem wydziału prawa uniwersytetu w Pradze, studiował na uniwersytecie krakowskim. Po uzyskaniu doktoratu prawa i wstąpieniu do służby w Namiestnictwie we Lwowie rozpoczął się nowy etap w jego życiu. Od roku 1880 przebywał w Wiedniu, gdzie powołany został (jako namiestnik) do pracy w ministerstwie dla Galicji. W roku 1885 otrzymał z rąk Cesarza tytuł szambelana. Zmarł 26 marca 1920 roku w Wiedniu.

□ □ □

Był literatem, znawcą i miłośnikiem sztuki, politykiem, wysokiej rangi urzędnikiem cesarskim.

Chłędowskiemu zawdzięczamy opisy Wietrzna z pierwszej połowy XIX wieku. Pisał między innymi: „...*Dział mój Seweryn ... kupił, zdaje mi się, od Fundusza Religijnego wioskę Wietrzno, która dobrze sobie na to nazwisko zasłużyła, leży bowiem nad rzeką Jasiołką, na górkach przesmyku, pod Duklą, a wiatry, grad, burze i pioruny, w zimie zaś zawieje i zasy pnie do jej cech charakterystycznych... Było to w roku 1811...*”.

„... *Nadto inna zdarzyła się klęska. Kucharz w Wietrzem dostał pomieszania zmysłów w czasie nieobecności pana Seweryna w domu i popodpalał w południe gospodarskie budynki; widząc zaś, że pożar niszczy brzoskwinie drzewka rozpięte pod murem, które ze szczególną pielegnował starannością, poderznął sobie na miejscu gardło brzytwą...*”

„... *Wietrzno było ładną szlachecką posiadłością, rozsiadły dwór z wysokim, starożytnym dachem, gontem pokrytym, dziedziniec z dużym gazonem, otoczony gospodarskimi budynkami, a z drugiej strony spory ogród, w nim stary dąb rozłożysty, na którym pukały dzięcioły i kraski przylatywały objadać żółędzie, sporo modrzewi, lip a przede wszystkim gładkie jabłka ogromnej wielkości, soczyste bery w grubej łupinie i rozmaitych śliwek bez liku. Widok z ganku od ogrodu ładny: naprzeciwko dwór w Równem, na pagórku, za rzeką, w oddali góra Cergowska...*”

Zainteresowanych historią odsyłam również do wydanej z inicjatywy Stowarzyszenia Przyjaciół Pradziejowego i Historycznego Wietrzna w 1998 roku, bogato ilustrowanej pracy dra. Józefa Janowskiego „Z pradziejów i wczesnej historii Dukli, Równego i Wietrzna”.

Szkoda tylko, że pozycja ta (ze względu na finansowe) ukazała się w nakładzie 20 egzemplarzy.

SW

REKREACJA RUCHOWA – moda czy konieczność ?

Współczesna cywilizacja stwarza człowiekowi swoiste zagrożenia zdrowotne na tle hipokinezy (niedoboru ruchu). Siedzący tryb życia, zanieczyszczenie powietrza, wody i gleby, częste sytuacje stresowe – wszystko to wymaga stałej troski o własną sprawność fizyczną, aktywność ruchową, o uprawianie dostępnych dziedzin sportu, rekreacji ruchowej i turystyki w każdym okresie ontogenezy.

Aby dorosłe życie człowieka mogło być uznane za prawdziwe dobrodziejstwo, konieczne jest, aby było ono w pełni zdrowe i sprawne, wolne od przewlekłych ciężkich dolegliwości, wad postawy i apatii, które dziś jeszcze tak często towarzyszą człowiekowi w wieku średnim i później. Konieczny jest więc rozwój profilaktyki. Jest to jak się wydaje główne zadanie szkoły, a w szczególności nauczycieli wychowania fizycznego. Celu tego jednak nie będzie można osiągnąć bez wyraźnego wsparcia dyrektorów szkół a także władz gminnych. Należy również wypracować metody, których stosowanie w codziennym życiu, dawałyby rękomię zdrowego i sprawnego życia w późniejszym okresie.

Jednym z podstawowych filarów tej profilaktyki jest stosowanie ćwiczeń fizycznych w postaci codziennej gimnastyki, ćwiczeń oddechowych, marszobiegów, turystyki, gier sportowych, pływania, narciarstwa oraz różnorodnych dziedzin sportu rekreacyjnego. Ćwiczenia fizyczne mają dwojakie znaczenie: profilaktyczne (kinezyprofilaktyka) i lecznicze (kinezyterapia). Sposób ich wdrażania i stosowania jest ściśle zależny od wieku i stanu organizmu człowieka.

Korzystne działanie ruchu i wysiłku fizycznego wynika z pewnych fizjologicznych zależności występujących w organizmie człowieka. Kontrolowany wysiłek fizyczny powoduje rozszerzenie się naczyń pracującego narządu, pobudza jego ukrwienie i przeciwdziała szybszemu starzeniu się organizmu. Ponadto bodźce powstające podczas ćwiczeń w układzie narządów ruchu przenoszą się drogą łuków odruchowych na narządy wewnętrzne, pobudzając je korzystnie. Do tego dołączyć można jeszcze zwiększone dotlenienie pod wpływem ruchu na świeżym powietrzu. Występuje tu więc cały zespół czynników, które działają pobudzająco, leczniczo i zapobiegawczo, a wdroże-

nie ćwiczeń w codzienny tryb życia stopniowo nasila i utrwała te korzystne efekty, przez co nie tylko wzrasta siła i wytrzymałość, ale również polepsza się ogólny stan organizmu.

Uprawianie ćwiczeń fizycznych i sportu przez całe życie jest znakomitą „środkiem konserwującym” biologiczną młodość i sprawność. Nie musi to być jednak sport wyczynowy, lecz rekreacyjny - uprawiany dla przyjemności i zdrowia. I do takiego sportu należy przysposabiać młodzież i dorosłych w każdym okresie życia.

Obecnie młodzież większość swojego czasu wolnego spędza przy telewizorach i grach komputerowych, a jedynymi miejscami towarzyskich spotkań są kluby, kawiarnie czy też uliczne zakamarki. Negatywne wzorce, jakie młodzież czerpie z filmów, gier komputerowych, a także zwykłego naśladownictwa zachowań ludzi dorosłych, przenoszą się później na ich codzienne życie i zachowanie.

Można więc zapytać:

- Czy o tak rozumiane zagospodarowanie czasu wolnego i wypoczynek po ciężkim dniu w szkole czy w pracy nam chodzi ?
- Czy przypadkiem nie jest tak, że to my sami jesteśmy przyczyną częstego bólu głowy czy kręgosłupa, senności i ogólnego znużenia, zmęczenia i znużenia życiem codziennym ?

Jeśli potrafimy sobie sami odpowiedzieć na te pytania, to może na miejsce tego niefortunnego i jakże wstydliwego dla naszego społeczeństwa wzorca, należałoby postawić ideał zdrowia, siły i piękna poprzez sport dla wszystkich i w każdym okresie życia.

Violetta Bąk
Andrzej Bąk



Spotkanie redaktorów prasy samorządowej Podkarpacia!

W dniu 26 maja 2004r. w Trzcielanie k/ Rzeszowa odbyło się I Podkarpackie Forum Prasy Samorządowej. Patronat nad spotkaniem objęło Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych województwa podkarpackiego, na które przybyło około 60 osób, pasjonujących się tworzeniem i redagowaniem gazet lokalnych w naszym regionie.

Organizatorzy zadbali o to, aby w programie spotkania nie zabrakło i wiedzy, i dyskusji, i integracji i stawy. W auli forum wystawiono około 50 tytułów gazet lokalnych, ukazujących się w naszym województwie.

Uczestnicy Forum z zacięciem wysłuchali referatów przedstawionych przez 2 prasoznawców z Uniwersytetu Rzeszowskiego, a dyskusja, która się wywiązała po ich wystąpieniach była bardzo żywa, bo pozwalała na szersze przedstawienie lokalnych problemów, naszych redakcyjnych rozterek i wątpliwości i trudu tworzenia samej gazety.

Dyskutanci podkreślali, że redagowanie i pisanie gazety jest pracą pasjonującą, bo: dotykamy spraw, które dzieją się w środowiskach nam znanych, uczymy się historii regionu, poznajemy topografię okolicy, rozmawiamy z ciekawymi i pracowitymi ludźmi, promujemy najlepszych i najzdolniejszych, udzielamy porad, urządzamy akcje na różne okazje.

Dyskusja potwierdziła również to, że gazeta lokalna pełni przede wszystkim funkcję informacyjno – edukacyjną, nie goni za tanią sensacją, nie ośmiesza człowieka, często łagodzi konflikty, ale patrzy również okiem krytycznym na wiele codziennych spraw lokalnych.

Końcowym akcentem Forum był „domowy” poczęstunek dla wszystkich uczestników, w po swojsku urządzonego w pomieszczeniu nowego domu ludowego w Trzcielanie.

/beż/

Pszczelarstwo wczoraj i dziś

Po raz pierwszy w dukielskim Muzeum można oglądać wystawę, która jest próbą pokazania atmosfery i magii pszczelarskiego rzemiosła, świadczy również o trwałości tradycji w tej dziedzinie.

Patronem pszczelarzy jest święty Ambroży, który żył w IV w. n. e. W dzieciństwie przeżył osobliwe zdarzenie: rój pszczół obsiadł śpiącego chłopca – potraktowano to jako zapowiedź jego wielkości. I rzeczywiście został arcybiskupem mediolańskim. Prowadził gospodarkę pasieczną w słomianych ulach zwanych kószkami.

Za kolebkę pszczelarstwa światowego uznawany jest basen Morza Śródziemnego. Pierwsze ślady świadczące o zainteresowaniu człowieka miodem pochodzą z malowideł skalnych, wykonanych najprawdopodobniej ok. 10 000 lat temu. Takie malowidło odnaleziono w grocie nieopodal Walencji w Hiszpanii. Podczas prac wykopaliskowych w okolicach Neapolu odkryto szczelnie zamknięte wazy z miodem, który liczył 2500 lat i nadal był jadalny.

Pszczelarstwo w pierwotnej formie miało charakter polowania na pszczoły, niszczenia gniazd i rabowania miodu, z czasem zostało zastąpione przez bartnictwo, czyli hodowlę pszczół w naturalnych lub wydrążonych przez człowieka dziuplach w drzewach zwanych barciami.

Najstarsze pisemne przekazy o pszczołach i miodzie (sprzed ok. 5 tys. lat) pochodzą ze starożytnego Egiptu oraz Grecji i Rzymu, gdzie trzymano pszczoły w prymitywnych ulach (z wikliny, słomy, kory, sitowia, gliny i in.). W Egipcie wierzyli, że pierwsza pszczoła wyfrunęła z rogów świętego byka, Apisa. Stąd zresztą pochodzi jej łacińska nazwa: Apis mellifica. Pszczoły były przedmiotem kultu Egipcjan. Miód mogli spożywać tylko wielcy dostojnicy i święte krokodyle. Również w mitologii greckiej miód był pokarmem bogów. Wiadomości z egipskich papirusów dowodzą, że Egipcjanie cenili bardzo zarówno miód, jak i воск. Propolis (kit pszczeli) kapłani starożytnego Egiptu używali do mumifikacji zwłok. Właściwości lecznicze miodu i propolisu znane były też w starożytnej Grecji i Rzymie, a także w kraju Inków. Hipokrates (ur. ok. 460 r. p.n.e.) – ojciec medycyny – był entuzjastycznym zwolennikiem miodu. Doszukiwał się w nim nawet „eliksiru życia”.

We wczesnym średniowieczu bartnictwo było szeroko rozpowszechnione na terenach zamieszkałych przez Słowian, Litwinów, Łotyszów, Prusów i niektóre ludy skandynawskie. Określenie „miodowy miesiąc” pochodzi od Skandynawów, gdzie dawniej wesele trwało 30 dni, podczas których podawano szlachetne miody sycone ku uciesze wszystkich gości.

□ □ □



Pierwsze wzmianki o polskim bartnictwie dał podróżnik arabski Ibrachim ibn Jakub w roku 965, zaś ze źródeł archeologicznych (barć odrzańska) wiadomo, że polskie bartnictwo znane już było ponad 2070 lat temu. Kronikarz Gallus, który przybył do Polski na początku XI w. wspomina o wielkiej obfitości miodu i o leśnym bartnictwie.

W Polsce największy rozwój bartnictwa miał miejsce w XVI i XVII w. W XVI w. używano tzw. kłód, potem innych uli nierozbieralnych. Roczny eksport w tamtym czasie wynosił ok. 1,5 tys. beczek miodu i ok. 30 tys. kamieni wosku (1 kamień - ok. 13 kg). Bartnicy w większych ośrodkach organizowali się w bractwa i cechy mające pewne przywileje. Do nich należały własne sądy i porządek organizacyjny (bartne prawo), m. in. obierali starostę bartnego, prowadzili ewidencję barci, protokoły wyroków sądowych itp. Za korzystanie z lasów płacili tzw. bartne ok. 16 garncy miodu z boru (60 barci) lub czynsz pieniężny. Bartnictwo uformowało specyficzne metody gospodarowania w barciach (dzianie, podcinanie plastrów, podmiatanie, łaźnienie, ogacanie na zimę). W Polsce miód był stosowany do słodzenia przez wszystkie stany. Do końca XVII w. nie znano cukru.

Pod koniec XVIII w. bartnictwo zaczęło tracić na znaczeniu (rozwój przemysłu, wzmagający się wyręb lasów), a w poł. XIX w. zanikło głównie z powodu zakazu hodowli pszczół w lasach rządowych.

Bartnictwo ustąpiło miejsca rozkwitowi pszczelarstwa w skali światowej. Wprowadzono uli ramowy, miodarkę i węzę, uznano rolę pszczół w zapylaniu roślin. Do dalszego rozwoju przyczyniły się głównie badania genetyczne. Pragnienie wykorzystania cennych właściwości produktów pszczelich przyczyniło się do rozwoju apiterapii, specyficznej dziedziny lecznictwa.

Zamknięte, harmonijne życie pszczół wciąż jest przedmiotem zainteresowania naukowców i źródłem natchnienia twórców, a pszczoła pozostaje symbolem pracowitości.

Wystawa pt. „Pszczelarstwo wczoraj i dziś” powstała ze zbiorów członków Koła Pszczelarzy w Dukli założonego w 1977 r. na bazie wcześniej działającej sekcji pszczelarskiej w Wojewódzkim Związku Kółek Rolniczych. Do 2003 r. Koło podlegało Podkarpackiemu Związkowi Pszczelarzy w Jasle, a od 2004 Wojewódzkiemu Związkowi Pszczelarzy w Rzeszowie. Liczy ok. 70. pszczelarzy, którzy prowadzą gospodarkę pasieczną stacjonarną wykorzystując najczęściej ule typu warszawskiego zwykłego i wielkopolskiego. Posiadają ok. 1300 rodzin pszczelich, przeważają pasieki liczące do 15 rodzin pszczelich, wielkie są z 30 i 40 pniami. Dominuje tu pszczoła kraińska, zaś pożytki nektarowe i spadziowe. Pszczelarze zrzeszeni w Związku prowadzą dystrybucję miodu we własnym zakresie. Koło prowadzi działalność szkoleniową i instruktażową, m. in. przeprowadzono kurs w zawodzie mistrz pszczelarz i pszczelarz kwalifikowany. Ponadto corocznie dla pszczelarzy rozprowadzano ok. 15 ton cukru na jesienne podkarmianie pszczół. Zarząd Koła współpracuje z Powiatowym Lekarzem Weterynarii, Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego, organizowane są wspólne szkolenia i pokazy. Dla członków Koła i pszczelarzy niezrzeszonych organizowane są wyjazdy na Ogólnopolskie Dni Pszczelarza oraz rozpoczęcie i zamknięcie sezonu pszczelarskiego w Kamiannej.

Na wystawie zdjęcia ilustrują ważniejsze wydarzenia związane z działalnością Koła Pszczelarzy w Dukli, zaś zbiory pszczelarskie jego członków pozwalają poznać gospodarkę pasieczną prowadzoną na tym terenie na przestrzeni ostatnich stu lat.

Najefektowniejszą częścią ekspozycji jest zaaranżowana pasieka, w której zgromadzono różne typy uli drewnianych i nowoczesnych styropianowych oraz ule słomiane - kószi, znane na ziemiach polskich najprawdopodobniej już w XVI w. Znalazły się tu także wabiki do rojów, rojnice, wosz-

czyna oraz kombinezony pszczelarskie.

Drugą grupę obiektów tworzy sprzęt pasieczny, m. in. różne typy klatek na matki pszczoły, podkarmiaczek dla pszczół, fajek do chwytania matek, przegonek, zapasowych ramek do uli, noży pszczelarskich, dłut pasiecznych oraz urządzenia do znakowania matek, aparaty do pozyskiwania propolisu, przyrządy do dezynfekcji sprzętu pszczelarskiego. Wyróżniają się tu ciekawe ręczne miodarki drewniane i metalowe do wirowania miodu (najstarsza pochodzi z 1910 r.), prasy do węzy, prasy do wosku i owoców na czele z kociołkiem Rietschego, podkurzacze (jeden wykonany techniką rzemieślniczą w l. 30 -tych XX w.), wanienki do odsklepiania plastrów miodu, topiarki, dekrytalizator do miodu, bańki na miód i inne.

Osobne miejsce na ekspozycji znalazły różne rodzaje leków zwalczających choroby, pasożyty i zatrucia pszczół, aparaty do odymiania przeciwko warrozie oraz przykłady woszczyny porażonej moleń woskowym.

Na wystawie nie zabrakło produktów pszczelich, różnego rodzaju miodów, pyłku pszczołowego, propolisu, wosku. Wśród wyrobów z wosku na uwagę zasługuje plakietka z wizerunkiem patrona pszczelarzy św. Ambrożego oraz medal z portretem Jana Dzierżona (1811 - 1906) - światowej sławy pszczelarza. Ekspozycję uzupełniają tablice informujące o życiu pszczoły miodnej, pszczelarski księgozbiór, kalendarze, plakaty oraz ryciny z motywami pszczelarskimi. Prezentowana wystawa przeznaczona jest nie tylko dla pszczelarzy ale także dla ludzi nie obeznanych z tą tematyką, może zachęcić do zagłębiania się w meandry historii i praktyki pszczelarstwa, może stać się nawet źródłem nowej pasji.

Wystawa czynna będzie do końca sierpnia br. Zapraszamy.

Aleksandra Żółkoś



Nasze atuty to przyjazna atmosfera i indywidualne trakto- wanie uczniów.

Pani Dorota Skibicka jest dyrektorem Społecznej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Krośnie. Zajęcia odbywają się w budynku Zespołu Szkół Muzycznych w Krośnie, ul. Paderewskiego 7.

Od kiedy funkcjonuje kierowana przez Panią szkoła?

- Od roku, mamy zatem I-szy rok nauki za sobą, pod koniec bieżącego roku szkolnego dostaliśmy uprawnienia szkoły publicznej. Te uprawnienia otrzymują szkoły po wnikliwej kontroli: warunków nauczania i kwalifikacji nauczycieli.

Jakie korzyści daje status szkoły publicznej?

- Konsekwencją statusu szkoły publicznej są otrzymywane dotacje z Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Jakie wydziały ma szkoła?

- Obecnie jeden – instrumentalny, czyli uczniowie uczą się grać na wybranym instrumencie, a dodatkowo mają zajęcia z teorii. Jesteśmy jedyną szkołą w Krośnie, która oferuje naukę gry na każdym instrumencie.

Inne atuty Pani szkoły?

- Przyjazna atmosfera, indywidual-

TOWARZYSTWO EDUKACJI ARTYSTYCZNEJ W KROŚNIE

zaprasza dzieci i młodzież do nauki w:

- * SPOŁECZNEJ SZKOLE MUZYCZNEJ I STOPNIA**
- * SPOŁECZNEJ SZKOLE MUZYCZNEJ II STOPNIA**
- * PRZEDSZKOLU MUZYCZNYM**

U nas możesz zrealizować swoje marzenia ucząc się gry na wybranym instrumencie.

OFERUJEMY:

znakomitą kadrę
przyjazną atmosferę
niskie ceny
profesjonalizm

Zajęcia odbywać się będą w budynku
ZESPOŁU SZKÓŁ MUZYCZNYCH W KROŚNIE
ul. Paderewskiego 7

Informacje uzyskać można pod numerami:
tel. 4320079, 605449883, 506040170
lub w sekretariacie Zespołu Szkół Muzycznych w Krośnie,
ul. Paderewskiego 7

ne podejście do każdego ucznia, możliwość grania w zespołach. Kładziemy nacisk na rozwijanie indywidualnych zdolności uczniów – sprzyjają temu małe grupy na zajęciach teoretycznych. Niewątpliwym atutem szkoły jest niskie czesne.

Jaki jest sposób rekrutacji uczniów?

- Do SM I stopnia nie ma przesłuchań. Na podstawie własnych doświadczeń pedagogicznych stwierdzam, że każde dziecko może nauczyć się grać na poziomie podstawowym. W SM II stopnia, przeprowadzane są egzaminy z gry na instrumencie i wiadomości teoretycznych, konieczna jest zatem podstawowa umiejętność gry i wiedzy muzycznej. Podanie należy składać do p. Elżbiety Węgrzyn (budynek Zespołu Szkół Muzycznych w Krośnie) ul. Paderewskiego 7 do 1 września w godz. 8.00 – 13.00.

Dziękuję za rozmowę i życzę wielu zdolnych uczniów.

Rozmawiała:
Krystyna Boczar-Różewicz

Święty Jan z Dukli w Częstochowie - 08.07. 2004 roku

„Zanim zakończymy tę uroczystą liturgię, nie mogę nie wspomnieć tu jeszcze dwóch sławnych postaci związanych z tą ziemią. Wpierw mam na myśli świętego Jana z Dukli, którego

□ □ □



relikwie towarzyszą dziś naszemu spotkaniu. Ten duchowy syn św. Franciszka tu we Lwowie pełnił funkcję kustosa kustodii ruskiej, tu zasłynął jako wielki kaznodzieja i spowiednik, i tu dopełnił swojego życia. Dziś powrócił do tego miasta, aby po ponad pięciu wiekach cieszyć się owocami swojej świętości w sercach tego wiernego ludu”. (Jan Paweł II - Lwów 26. 06. 2001 roku).

W dniu 3 stycznia 1994 roku zaistniała samodzielna parafia przy klasztorze braci mniejszych (oo. bernardyni) w Częstochowie na Zawodziu a od 17 września 1997 roku z woli ks. abpa Stanisława Nowaka metropolity częstochowskiego, patronuje jej św. Jan z Dukli. Parafia na dzisiejszy dzień liczy 1950 dusz. Proboszczem parafii od roku jest o. Jakub Dominik Chmielewski. Parafia buduje nowy kościół pod przewodnictwem o. Szczepana Dolańskiego gwardiana wspólnoty zakonnej. Klasztor ten jest ośrodkiem promocji kultu świętych i błogosławionych franciszkańskich w zakonnej prowincji. Mieszka tutaj czterech ojców, którzy również udzielają się pracy zewnętrznej przez głoszenie misji świętych i rekolekcji. Na terenie parafii jest zakład karny, szpital, szkoła. W każdą środę rano i wieczorem wierni gromadzą się na nabożeństwach do św. Jana z Dukli - Patrona parafii, które są celebrowane również w każdym klasztorze bernardyńskim w Polsce i na Ukrainie.

Życie świętego Jana z Dukli przypada na XV wiek. Urodził się w Dukli k. Krosna ok. 1414 roku w rodzinie mieszczańskiej. Daty jego urodzenia nie podają żadne źródła historyczne. Przed wstąpieniem do zakonu św. Franciszka ukończył szkołę parafialną w Dukli lub w Krośnie. Według tradycji szkołę średnią ukończył w Krakowie. W młodości poszukiwał drogi do Boga przez życie pustelnicze w okolicy Dukli. Efektem jego intensywnej pracy wewnętrznej, którą podjął w życiu pustelniczym, był wybór powołania zakonnego. Pomiędzy rokiem 1434 a 1440 wstąpił do franciszkanów w pobliskim Krośnie. Przyjął święcenia ka-

ptańskie (ok. 1440 roku) w Krakowie lub we Lwowie. Pełnił urząd kustosa kustodii ruskiej we Lwowie w latach 1443 - 1461. Kustodia ruska obejmowała klasztory we Lwowie, Przemyślu, Haliczu, Sanoku, Krośnie, Gródku i Kamieńcu Podolskim.

Po kadencji kustosa według kroniki Jana z Komorowa przeszedł do franciszkanów obserwantów (w Polsce od św. Bernardyna ze Sieny przyjęła się nazwa ojców bernardynów), w 1463 roku. Na zmianę wspólnoty (był to jeszcze jeden zakon św. Franciszka - papież Leon X w 1517 roku podzielił franciszkanów na obserwantów i konwentualnych), otrzymał pozwolenie od ówczesnego prowincjała o. Mikołaja Stryczka.

U OO. Bernardynów św. Jan pracował w Poznaniu - klasztor św. Franciszka Serafickiego i we Lwowie klasztor św. Andrzeja Apostoła. „Tłumnie schodzili się do niego ludzie spragnieni zdrowej Bożej nauki, aby słuchać jego kazań czy też u krutek konfesjonału szukać umocnienia i porady. Zasłynął On jako przewodnik dusz i roztropny doradca wielu ludzi (...) pomimo starości i utraty wzroku pracował nieprzerwanie (...) szedł po omacku do konfesjonału, aby nadal nawracać i prowadzić do Boga” (Jan Paweł II - Dukla, 09.06. 1997 r.).

Protokoły procesu beatyfikacyjnego z roku 1625 - 1630 podkreślają również prace Jego w bractwie św. Bernardyna ze Sieny i sprowadzenie do Lwowa sióstr bernardynek. Prowadził życie ascetyczne, wykonywał gorliwie swoje obowiązki zakonne i kapłańskie. Zmarł we Lwowie 29 września 1484 roku w opinii świętości.

Od początku Jego grób stał się celem pobożnych nawiedzeń. Kult św. Jana z Dukli narodził się z chwilą śmierci wśród mieszkańców Lwowa i okolicy. Wzywano go w różnych potrzebach. Mieszkańcy Lwowa jemu zawdzięczają obronę miasta przed wojskami nieprzyjaciół w 1648 i 1676 roku. Od tego roku Iwowanie uznali go za swego Patrona. W dniu 21 stycznia 1733 roku papież Klemens XII ogłosił go błogosławionym. Na tę pa-

miątkę zostały wybudowane dwa klasztory w Dukli i w Żytomierzu na Ukrainie. Na prośbę króla Polski Augusta III w 1739 roku, papież ogłosił go patronem Polski i Litwy. Do jego grobu przybywali królowie i monarchowie odwiedzający Lwów.

W dniu 28 września 1941 roku klasztorze bernardynów we Lwowie dokonał się cud nóg u Anny Maksymiak. Tamto nadzwyczajne zdarzenie stało się podstawą wydanie dekretu o cudzie, w dniu 6 kwietnia 1995 roku przez papieża Jana Pawła II. Zostało dopełnione faktem kanonizacji w dniu 10 czerwca 1997 roku w Krośnie.

Kult św. Jana z Dukli jest żywy w diecezji przemyskiej -szczególnie w rodzinnej miejscowości (w klasztorze bernardynów są jego relikwie ze Lwowa) i okolicznych parafiach. W Krośnie, we Lwowie i diecezji lwowskiej, we wszystkich klasztorach franciszkanów-bernardynów w Polsce i na Ukrainie. Ostatnio w Warszawie i w Przemyślu również powstały nowe kościoły dla jego kultu.

Szczególną formę kultu św. Jana z Dukli od 25 lat kontynuują mieszkańcy Huciska k. Leżajska, gdzie stanęła na terenie parafii bernardyńskiej w trudnej sytuacji politycznej świątynia, za czasów kierowania diecezją przemyską przez ks. abp Ignacego Tokarczuka. Świątyni tej patronuje św. Jan z Dukli i w każdy czwartek mieszkańcy modlili się o jego kanonizację. Z tej miejscowości pochodzi J. E. Ks. Bp. Ignacy Dec - ordynariusz nowo utworzonej diecezji świdnickiej przez Jana Pawła II. W dowód wdzięczności za dar pełni sakramentu kapłańskiego, w dniu 08 lipca w parafii św. Jana z Dukli na Zawodziu będzie celebrował sumę odpustową i wygłosi kazanie o naszym Patronie. Zapraszamy mieszkańców naszego miasta i naszych dobrodziejów.

O. Krystian Zdzisław Olszewski
OFM

5 lat minęło...

Zarząd Uczniowskiego Klubu Sportowego bardzo solidnie przygotował się do obchodów 5 –lecia działalności klubu. Klub rozślawia Gminę Duklę, zdobywając laury w każdej kategorii, tenisiści z Dukli grają nawet w kadrze.

Każdy mógł wybrać coś dla siebie, był tam bowiem taniec nowoczesny w wykonaniu dzieci ćwiczących pod okiem p. Małgorzaty Walaszczuk-Faryj z Ośrodka Kultury w Dukli, było „Wesele Rówieńskie”, prezentowane przez zespół regionalny z Równego, zespół „Makowica” ze Svidnika, trio akordeonowe (A. Telewiaka) i kwartet saksofonowy z PSM w Krośnie. Młodzież dukielskiego liceum przygotowała spotkanie z własną poezją w inscenizacji „Głos natury” reżyserowanej przez opiekunkę Koła Ekologicznego, nauczyciela LO w Dukli Panią Marię Walczak.

Wiele osób zaopatrzyło się w nowe wydawnictwa: „Pozdrowienie z Dukli”

i „Kuchnię regionalną Beskidu Dukielskiego” po cenach promocyjnych.

Wieczorem wszyscy znakomicie bawili się wraz z zespołem „Rendez-Vous”. Impreza była naprawdę znakomita i wielkie brawa należą się organizatorom, szczególnie Panu Prezesowi Zenonowi Lenczykowi. A wszystko to mogło się odbyć dzięki sponsorom, którym w imieniu organizatorów serdecznie dziękuję.

Sponsorzy imprezy to:

Spółka przewozowo-transportowej „Trans-Bieszczady”, PPMD Rzeszów, Garmond Press – Rzeszów, Huta Szkła „Józefina” z Krosna, Huta Szkła „Kama” z Brzozowa, „Koronki” z Brzozowa, Nadleśnictwo Dukla, Samorząd Gminy Dukla, Foto-Hurt z Rzeszowa, Krofam z Krosna, Max-Pol z Krosna, prywatni właściciele sklepów z Dukli i z całej naszej gminy, Ośrodek Kultury w Dukli.

Gratuluję Zarządowi UKS TKKF udanej imprezy, była tak dobra, że jeden mały incydent nie zatarał dobrego wrażenia, jaki pozostawiła.

kbr

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania i przeprowadzenia obchodów 5-cio lecia działalności sekcji tenisa stołowego UKS TKKF Dukla, składam serdeczne podziękowania.

Prezes UKS TKKF Dukla

Powrót do klasy A

W znakomitym stylu zawodnicy dukielskiej „Przełęcz-Trans Bieszczady” awansowali do klasy A. Czas gry po spadku do klasy B nie poszedł na marne. Pod okiem trenera Jerzego Pietruszki i przy wsparciu sponsora udało się stworzyć zespół, który oparty głównie na wychowankach klubu dał satysfakcję z gry sobie, działaczom i radość kibicom. Już na starcie nasi zawodnicy zaczęli przewodzić stawce i do końca już tylko powiększali i utrzymywali dużą przewagę. Marzyło się, aby przejść ten sezon bez porażki, niestety na ostatnim spotkaniu w Tarnowcu przytrafiła się porażka. Złożyć to trzeba zapewne na karb pewnego rozluźnienia, które w końcówce było widać, tym bardziej, że awans praktycznie już wcześniej był przesądzony.

Widać to było także w przedostatnim spotkaniu u siebie z Beskidem Równy, kiedy to kiepski początek przyniósł prowadzenie gościom dwoma bramkami. Widać jednak, że drużyna jest silna również psychicznie, bo w drugiej połowie szybko doprowadziła do wyrównania, a następnie zaaplikowała gościom jeszcze 4 gole.

W następnym sezonie znów powróci rywalizacja wewnątrzgminna, ponieważ z klasy okręgowej do A spadła Zorza Łęki Dukielskie.

Liczymy na to, że jako beniaminek klasy A, Przełęcz pójdzie za ciosem, grając dobrą i skuteczną piłkę, kontynuując tegoroczną passę zwycięstw. Gratulując awansu, życzymy jednocześnie zasłużonego odpoczynku po dobrze przepracowanym sezonie oraz udanego przygotowania i startu w nowym sezonie rozgrywkowym 2004/05.

„CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM”

„Jak w naszym przedszkolu czytamy dzieciom?”

Czy w tych szalonych czasach zdominowanych przez telewizję i gry komputerowe znajdujemy czas, aby czytać książki naszym dzieciom?

Okazuje się, że prawie co ósme małe dziecko wychowuje się bez książki, a co piąte ma z nią styczność raczej sporadycznie (źródło CBOS).

W Przedszkolu Gminnym w Dukli czytanie książek dzieciom jest rzeczą naturalną. Wiek przedszkolny jest najbardziej naturalnym czasem, w którym należy czytać dzieciom jak najwięcej, gdyż:

- * przedszkolaki nie umieją jeszcze czytać bądź stawiają dopiero pierwsze kroki, a są już intelektualnie przygotowane do percepcji literatury,
- * czytając, dorosły staje się pośrednikiem między dzieckiem a książką, ważnym przewodnikiem po bogatym świecie doznań,
- * czytaniu towarzyszy często atmosfera ciepła, co sprzyja nawiązaniu bliskich kontaktów,
- * te pierwsze doświadczenia najczęściej decydują o późniejszych zamiłowaniach czytelniczych,
- * czytając dzieciom, rozbudzamy ich wyobraźnię, aktywność intelektualną, rozwijamy język, pamięć i koncentrację,
- * odwołujemy się do ich uczuć i wrażliwości.

Dla niektórych dzieci wspólne słuchanie jest bardzo trudne; kręcą się, zmieniają miejsca. Inne mogą tak się zasłuchać, że trzeba przywoływać je do rzeczywistości. Ile dzieci, tyle przeżyć związanych z książką, ale to my dorośli jesteśmy przewodnikami po świecie ukrytym w książkach. Od naszego



□ □ □

czytelniczego wysiłku zależy, czy dzieci będą miały swoich ulubionych bohaterów, czy sięgną po ukochaną książkę po wielu latach oraz czy będą w stanie przeczytać szkolne lektury.

Dlatego tak ważna jest ogólnopolska akcja „Cała Polska czyta dzieciom”, promująca głośne czytanie dzieciom książek przez popularne osoby, przynajmniej przez 20 minut codziennie. W ramach tej kampanii nauczycielki z Przedszkola Gminnego Dukli, w pierwszym tygodniu czerwca zorganizowały „Tydzień Czytania Dzieciom”.

Gośćmi, którzy przyjęli zaproszenie i czytali codziennie dzieciom książki byli: dyrektor Biblioteki Publicznej

pani Aleksandra Dziedzic, ks. Lesław Pelc, nauczycielka ZSP w Dukli pani Agata Madzej, pedagog z Poradni Psychologiczno- Pedagogicznej w Miejscu Piastowym pani Elżbieta Pepera oraz postać z bajki Królik Bugs.

O walorach czytania dzieciom książek nie trzeba nikogo przekonywać, dlatego też czytamy dzieciom, pielęgnujmy te szczególne chwile, kiedy możemy odetchnąć od codziennych spraw i pośpiechu. Tak niewiele trzeba, aby wybrać się w daleką podróż, bez biletu, paszportu, ale nawet... na koniec świata.

Urszula Aszlar

Nauczycielka Przedszkola Gminnego w Dukli

Terminarz kina „Promień” l i p e c

1-4 VII	MARZYCIELE	prod. FR/BRYT	od lat 15
8-11 VII	HIDALGO – OCEAN	prod. USA	od lat 15
15-18 VII	DZIEWCZYNY Z KALENDARZA	prod. USA	od lat 15
22-25 VII	DROGA BEZ POWROTU	prod. USA	od lat 15
29 VII-1 VIII	WZGÓRZE NADZIEI	prod. USA	od lat 15

DUKIELSKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY (www.dukla.pl/dps)

Miesięcznik. Wydawca: Gmina Dukla (województwo podkarpackie), ISSN 1232-6127

Adres Redakcji: 38-450 Dukla, Trakt Węgierski 11, p. 19, tel. (+48*13) 433-00-34, fax 433-10-11, e-mail: dps@dukla.pl

Redaguje zespół: Krystyna Boczar-Różewicz - red. naczelna, Zenon Dudzik, Wiesław Jakimczuk, Barbara

Żwirecka, Stanisław Włodyka, Mirosław Matyka, Wiktor Szyndak - skład i łamanie, wyd. internetowe.

Numer zamknięto dnia 29 czerwca 2004 r. Nakład 500 egzemplarzy.

Druk: CHEMIGRAFIA - M. Łuczaj, Krosno, Białobrzaska 74 a.

Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do skracania artykułów.

Dostarczone materiały można odebrać w siedzibie redakcji.

Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej w Kraju i za Granicą z siedzibą w Krakowie.

Debiuty

W warsztatach plastycznych na Zamku Kamieniec w Odrzykoniu w czasie otwarcia międzynarodowego szlaku turystycznego „Śladami Aleksandra Fredry” brała udział młodzież z powiatu krośnieńskiego i Ukrainy (obwód lwowski). Jury nagrodiło 5 prac, w kolejności: Natalia Rozenbajger z Gimnazjum w Rymanowie – *I miejsce, Antonina Cichoń z ZSP w Jaśliskach i Yulya Denisova z Sambora na Ukrainie – 2 równorzędne II miejsca, Wojciech Różewicz – III miejsce (I LO w Krośnie), Iwan Nazarkov (Ukraina). Na okładce zdjęcia prac Natalii Rozenbajger i Antoniny Cichoń.*

kbr



Foto zagadka - czy wiesz gdzie to jest?

Jeśli znasz architekturę i ciekawe miejsca w naszej gminie czytaj uważnie kolejne numery DPSu. W tym numerze kolejna foto-zagadka.

Jeśli wiesz, co przedstawia zdjęcie napisz do nas. Dla pierwszych dwóch osób, które nadeślą prawidłową odpowiedź na adres redakcji będą do odebrania w pokoju nr 19 Urzędu Miasta i Gminy Dukla atrakcyjne nagrody książkowe.

Redakcja

V Euroregionalny Przegląd Chórów w Dukli

fot. K. Boczar-Rózewicz



Debiuty

